Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 93 (6440)

ŚRODA, 21. IV. 65 r.

W ZSRR uroczyście obchodzono 20 rocznicę Układu z Polską

Dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nowego Układu o Przyjaźni

MOSKWA PAP. 20 kwietnia br. przybył do Moskwy kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wiceminister M. NASZKOWSKI w celu dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanego w dniu 8 bm. w Warszawie układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi dziś, 21 kwietnia.

WCZORAJ odbyła się w Teatrze Kremlowskim uroczysta akademia poświęcona 20 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego.

W prezydium uroczystości zasiedli m. in.: członek Prezydium KC KPZR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. MAZUROW, sekretarz KC KPZR J. ANDROPOW, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. IGNATOW, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. LESIECZKO, przewodniczący rady Związku Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej I. SPIRIDONOW, marszałek I. KONIEW, gen. ST. POPŁAWSKI oraz inne osobistości. Do prezydium zaproszono ambasadora PRL w Związku Radzieckim Edmunda PSZCZÓŁKOWSKIEGO, pierwszego sekretarza Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR M. JAWORSKIEGO, który na czele delegacji TPPR bawi w Związku Radzieckim, attache wojskowego ambasady PRL gen. J. WYDERKOWSKIEGO.

Przemówienie zasadnicze wygłosił członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Mazurow.

Głos zabrał także pierwszy sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR Marian JAWORSKI.

NASTĘPNIE ambasador PSZCZÓŁKOWSKI omówił ogromne znaczenie układu polsko-radzieckiego.

Z okazji tej rocznicy przywódcy partii i rządów PRL i ZSRR dokonali wymiany depesz. Omówienie treści tych depesz zamieszczamy na str. 2.

Komitet Rozbrojeniowy ONZ rozpoczyna obrady

Pierwsze posiedzenie po 5 latach przerwy

NOWY JORK PAP. Dziś (tj. w środę) w Nowym Jorku rozpoczynają się obrady Komitetu Rozbrojeniowego Organizacji Narodów Zjednoczonych, złożonego z przedstawicieli 114 krajów należących do ONZ.

Będzie to pierwsze posiedzenie komitetu od roku 1960. Jak wiadomo, z inicjatywą podjęcia dyskusji na temat problemów rozbrojenia na tym forum wystąpił Związek Radziecki.

W OSTATNICH LATACH debata na temat rozbrojenia toczyła się w Komitecie 17 państw, który obradował w Genewie. Komitet ten odroczył swe prace pod koniec ubiegłego roku, aby umożliwić przedyskutowanie problemu przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Jednakże wskutek wywołanego przez Stany Zjednoczone tzw. kryzysu finansowego ONZ, Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie podjąć debaty na temat żywotnej dla całego świata kwestii rozbrojenia.

Skład delegacji na sesję Komitetu 114 państw rozpoczynającego dziś obrady w Nowym Jorku jest niejednolity. Niektóre kraje — zwłaszcza mniejsze, kierowane są przez dość wysokich urzędników dyplomatycznych do ministrów włącznie, a inne przez szefów stałych przedstawicielstw. Tylko Związek Radziecki i USA przysłały swych czołowych negocjatorów rozbrojeniowych, CARAPKINA i FOSTERA.

Jak się oczekuje, dzisiejsze (środowe) posiedzenie Komitetu poświęcone zostanie wyłącznie wyborowi przewodniczącego oraz sprawom proceduralnym. Przewiduje się, iż wybór przewodniczącego może doprowadzić do poważnych kontrowersji. Obecnie największe szanse zajęcia tego stanowiska mają przedstawiciel ZRA, Abdel HASAN i Birmy, James BARRINGTON.

Strzelanina w Jerozolimie

PARYŻ PAP. Na północnym krańcu Jerozolimy w strefie zdemilitaryzowanej, doszło we wtorek do wymiany strzałów między patrolem izraelskim i żołnierzami jordańskimi. Strzelanina nie spowodowała ofiar w ludziach. Incydentem zajęła się komisja rozejmowa ONZ.

Woda na Saharze

ALGIER PAP. Dzienniki algierskie opublikowały na czołowych miejscach wiadomość, że geolodzy radzieccy pracujący na Saharze odkryli w okolicach oazy Biskra na głębokości 300 metrów obfite źródło wodne. Źródło to, którego wiercenie zakończone zostało w tych dniach, daje 750 litrów wody na minutę.

Po długim pobycie w stoczni remontowej znajoma sylwetka „Batorego" pojawiła się znowu przy gdyńskim Dworcu Morskim. Przyjął on pierwszych tegorocznych pasażerów, udających się na zachodnią półkulę. W dniu 27 kwietnia statek zawinie do Montrealu by po zabraniu tam podróżnych udających się do Europy, powrócić do portu macierzystego 11 maja. W ten sposób rozpocznie się dla załogi „Batorego", którą dowodzi już od kilku lat kpt. J. Pszenny, kolejny pracowity sezon żeglugowy na szlaku północnoatlantyckim. W myśl założeń statek przemierzy w br. dziesięciokrotnie tam i z powrotem ocean przewożąc ca 12 000 podróżnych.

Na zdjęciu: „Batory" odpływa w pierwszy tegoroczny rejs.

CAF-fot. Uklejewski

Dziś obradują Okręgowe Komitety FJN w Szczecinie i Stargardzie

DZIŚ w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się obrady Okręgowych Komitetów Frontu Jedności Narodu w Szczecinie i Stargardzie.

W Szczecinie dokonano wyboru 7-osobowego Prezydium Okręgowego Komitetu FJN, wybierając na przewodniczącego rektora PAM w Szczecinie prof. dra Adama **KRECHO WIECKIEGO.** W dalszej części zostanie przedłożona do zatwierdzenia lista 9 kandydatów na posłów z okręgu nr 67 w Szczecinie. W naradzie tej bierze udział I sekretarz KW PZPR Antoni **WALASZEK.**

W Stargardzie również powołano 7-osobowe Prezydium nowo powstałego Okręgowego Komitetu FJN. Przewodniczącym został dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Stargardzie Jan **ROCZEŃ.** W naradzie w Stargardzie uczestniczy sekretarz KW PZPR Józef **ŁOCHOWICZ.** Plenarne posiedzenie Okręg. Kom. FJN w dniu dzisiejszym zatwierdzi listę 7 kandydatów na posłów do Sejmu PRL z okręgu stargardzkiego. (Boz)

Życie Edith Piaf na ekranie

PARYŻ PAP. Jack Warner, jeden z magnatów kinematografii amerykańskiej, postanowił w tym jeszcze roku nakręcić film poświęcony życiu sławnej śpiewaczki francuskiej, EDITH PIAF, zmarłej przed dwoma laty. Postać tytułową kreować ma Leslie Caron, aktorka francuska — jedna z gwiazd Hollywoodu.

Marian Anderson żegna się ze sceną

NOWY JORK PAP. Światowej sławy amerykańska śpiewaczka murzyńska, Marian ANDERSON, zakończyła w świąteczną niedzielę swą ponad 30-letnią karierę sceniczną występem w nowojorskim „Carnegie Hall" wywołując po raz ostatni entuzjazm publiczności.

O jej wspaniałym głosie powiedział kiedyś dyrygent Arturo Toscanini, że głos taki zdarza się tylko raz na sto lat.

USA rozszerzają wojnę w Wietnamie

NOWY JORK PAP. We wtorek wieczorem zakończyła się w Honolulu na Hawajach dwudniowa narada wyższych amerykańskich dowódców wojskowych poświęcona sprawom wietnamskim.

SEKRETARZ Obrony McNAMARA oświadczył, że pomoc amerykańska dla Południowego Wietnamu będzie większa niż planowano to początkowo. Równocześnie zapowiedział on podjęcie dalszych kroków zmierzających do intensyfikacji walki z partyzantami.

Amerykański sekretarz obrony poinformował dziennikarzy, że władze południowo-wietnamskie zamierzają zwiększyć swe siły zbrojne o dalsze 160 tys. żołnierzy. Stany Zjednoczone nie tylko zapewnią instruktorów dla przeszkolenia tej armii, ale również w znacznym stopniu będą ją finansować. USA dostarczą ponadto Południowemu Wietnamowi okrętów wojennych a także helikopterów i samolotów.

„New York Times" pisze, że program opracowany w czasie tej narady został w zasadzie już uprzednio zatwierdzony przez prezydenta JOHNSONA. Program ten, jak podkreśla dziennik, przewiduje również nasilenie nalotów bombowych na terytorium DRW i Laosu, przerzucenie do Południowego Wietnamu kilku amerykańskich dywizji oraz blokadę wybrzeży wietnamskich przez okręty VII floty amerykańskiej.

LONDYN PAP. Trzech barbarzyńskich nalotów dokonało we wtorek lotnictwo USA i Wietnamu Południowego na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Według komunikatu Wietnamskiej Armii Ludowej od 5 sierpnia ub. roku strącono nad DRW 218 samolotów amerykańskich.

Poparcie i pomoc ChRL dla DRW

Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na odbytym 20 bm. posiedzeniu uchwalił rezolucję która ogłosi, że Chiny i w przyszłości uczynią wszystko co w ich mocy, aby okazać zdecydowane poparcie narodowi wietnamskiemu, prowadzącemu patriotyczną i sprawiedliwą walkę przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

Stały Komitet wzywa cały naród chiński, aby dobrze przygotował się na wypadek dalszego rozszerzania agresywnej wojny przez amerykański imperializm do wysłania, jeśli to będzie potrzebne, narodowi wietnamskiemu swoich ludzi dla wspólnej walki o przepędzenie agresorów USA.

Przekupni policjanci

NOWY JORK PAP. We wtorek aresztowano przedstawiciela federalnego biura do walki z narkotykami w Miami (Floryda) oraz dwóch policjantów tego miasta oskarżonych o pobieranie łapówek od handlarzy narkotykami. Aresztowania dokonano w momencie, gdy trzej zatrzymani przebywali w domu handlarza, który miał im wypłacić jak co miesiąc 2 tys. dolarów za odpowiednią ochronę jego działalności.

Zderzenie odrzutowców

LONDYN PAP. We wtorek wieczorem w pobliżu miejscowości Northallerton (hrabstwo York — Anglia) zderzyły się w powietrzu i rozbiły dwa odrzutowe ćwiczebne samoloty brytyjskich sił lotniczych. Pilot jednego z samolotów poniósł śmierć.

Pierwsza w Polsce

Płytowa biblioteka muzyczna

ŁÓDŹ PAP. Przy Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima w Łodzi powstała pierwsza : jedyna dotychczas w kraju placówka — płytowa biblioteka muzyczna. W kilku gabinetach, zawierających ogółem 20 stanowisk i poświęconych muzyce poważnej, rozrywkowej, operowej itp. oraz nauce języków obcych, można zamawiać z katalogów odpowiednie pozycje. Audycje odbierane są za pomocą słuchawek. Ponadto w bibliotece organizowane będą prelekcje umuzykalniające, którym będą towarzyszyć wykonania utworów.

Płytowa biblioteka muzyczna zainstalowana została na wzór podobnych placówek w Czechosłowacji.

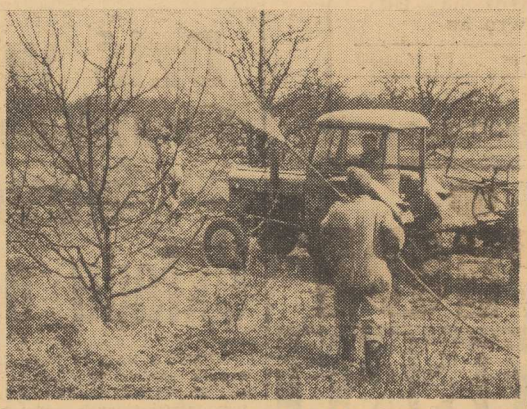

W sadach trwają wiosenne opryski drzew owocowych. Zabiegi te mają duże znaczenie dla ilości i jakości przyszłych plonów. Prowadzona np. co roku walka z parchem jabłoniowym pozwala na uniknięcie strat na sumę około 2 miliardów złotych.

CAF — fot. Iringh

Pomoc prawna sądów polskich w procesie SS-manów z Oświęcimia

Wizyta prokuratorów i obrońców z NRF

WARSZAWA PAP. 20 bm. przybyła do Warszawy grupa uczestników toczącego się we Frankfurcie nad Menem procesu przeciwko byłym członkom załogi SS w obozie zagłady Oświęcim — Brzezinka. W grupie tej znajdują się: prokuratorzy — Friedrich Vogel i Gerhard Wiese, oraz obrońcy — Eugen Gerhardt i Gerhard Göllner. Przyjechał też oskarżyciel posiłkowy z NRD — Friedrich Kaul. Obrońca Anton Reiners ma przybyć 22 bm.

SPRAWOZDAWCA sądowy PAP pisze:

Przewodniczący sądu przysięgłych we Frankfurcie nad Menem dr Hans Hofmeyer zwrócił się do naszych władz z prośbą o przesłuchanie ponad 20 świadków przez sądy polskie — w drodze pomocy prawnej. Chodzi o świadków mieszkających w Polsce, którzy z uzasadnionych powodów, m.in. ze względu na stan zdrowia, nie mogli stawić się na rozprawie we Frankfurcie lub nie chcieli wyjeżdżać do NRF. Przypomnijmy, że przed trybunałem frankfurckim złożyło już zeznania ponad 50 świadków z naszego kraju.

Władze nasze wyraziły zgodę na prośbę przewodniczącego sądu frankfurckiego. Zgodnie z porozumieniem zawartym 29 ub. m. przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości PRL i dr Hofmeyera — strony występujące w procesie, których przedstawiciele przybyli do Warszawy oraz polski oskarżyciel posiłkowy Mieczysław Kieta, będą uczestniczyć przy przesłuchaniu świadków przez nasze sądy w Warszawie i niektórych innych miastach w okresie do 27 bm. W czasie tych czynności stosowane będzie wyłącznie prawo polskie, a językiem urzędowym będzie polski.

Władze wymiaru sprawiedliwości PRL podjęły taką decyzję, nie bacząc na istniejące przeszkody natury formalnej — Polska i NRF nie mają przecież umowy o pomocy prawnej. Jest to w historii procesu frankfurckiego kolejny dowód dobrej woli polskich władz, które kierują się dążeniem do wszechstronnego wyświetlenia rzeczywistej prawdy o obozie oświęcimskim. Przypomnijmy tu również zgodę Polski na przeprowadzenie wizji lokalnej w Oświęcimiu w grudniu ub. r., która wyjaśniła sądowi szereg wątpliwości zgłaszanych w czasie rozprawy.

Na marginesie drugiego z kolei przyjazdu do Polski uczestników procesu frankfurckiego warto wspomnieć, iż ta pierwsza w NRF sprawa przeciwko grupie oprawców oświęcimskich trwa już dokładnie rok i cztery miesiące. Zapowiedziane we Frankfurcie dalsze procesy — jeszcze się nie rozpoczęły.

Palimy nieco mniej

WARSZAWA PAP. W minionym roku wypaliliśmy w Polsce o 1,5 mld sztuk papierosów mniej niż w 1963 r.

Wyniki najnowszych badań naukowych prowadzone na świecie dowodzą niezbicie ujemnego wpływu nikotyny na zdrowie, a zwłaszcza na powstawanie raka płuc. Należy sądzić, iż doniesienia te wpływają w pewnym stopniu hamująco i na polskich palaczy.

Niemniej jednak utrzymujemy się nadal w europejskiej czołówce palaczy. Na każdego mieszkańca naszego kraju przypada rocznie blisko 1 600 wypalonych papierosów (włączając w to nawet i niemowlęta). Dlatego też Polskie Towarzystwo Higieniczne prowadzi szeroką akcję walki z nałogiem nikotynowym. W tym roku szczególna uwaga zwrócona zostanie na palenie papierosów przez młodzież.

Projektuje się też m. in. wprowadzenie zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych — wyodrębnienie sal dla niepalących w poczekalniach, dworcach kolejowych, kawiarniach, restauracjach itp.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „GOPLANA" — z Anglii zachodniej z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii po balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „NIMFA" — do Kopenhagi, Goeteborga i Oslo z drobnicą.
M/S „PUCK" — do Hamburga po mączkę rybną.
M/S „ELBLĄG" — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
M/S „SOŁA" — do Rouen z drobnicą.
M/S „JELCZ" — do Danii z węglem.

POWRÓT DELEGACJI PŻM Z FINLANDII

Z Helsinek powrócili do Szczecina — dyrektor Zakładu Tramping PŻM Stefan PERKOWICZ i kierownik Działu Tramping Bliskiego Zasięgu Franciszek THETSCHEL. Szczecińscy żeglugowcy przeprowadzili w Finlandii rozmowy z kołami żeglugowymi i portowymi.

Ida Kamińska zaproszona do Cannes

WARSZAWA PAP. Znakomita aktorka IDA KAMIŃSKA została zaproszona na międzynarodowy festiwal filmowy w Cannes. Na festiwalu tym kinematografię czechosłowacką reprezentować będzie film zrealizowany przez spółkę reżyserskiej Kadara i Klosa pt. „SKLEP NA CORSO", w którym I. Kamińska kreuje główną rolę.

„Polish Vodka" na rynkach 80 krajów

WARSZAWA PAP. Naszą wyborową-eksportową, znaną za granicą pod nazwą „Polish Vodka" można kupić w sklepach blisko 80 krajów na wszystkich kontynentach. Polski przemysł spirytusowy eksportuje obecnie ponad 40 gatunków różnych napojów alkoholowych. Główną pozycję stanowi oczywiście „Polish Vodka", ale dużym uznaniem wśród zagranicznych smakoszów cieszą się również nasze wódki wytrawne, zwłaszcza „Żubrówka", „Jarzębiak", „Soplica" i „Winiak".

Największe ilości wódek zakupują u nas obecnie: ZSRR, Anglia, Belgia, Holandia, Hiszpania, Finlandia, NRF, Szwecja, Kanada, USA i Australia.

Komunikat MO

Para oszustów

KM MO w Bydgoszczy prowadzi śledztwo przeciwko małżeństwu Irenie i Zygmuntowi ARKUSZEWSKIM zam. w Bydgoszczy przy ul. Bocianowo 42/1 podejrzanym o to, że od 1959 do 1965 r. zamieszczali ogłoszenia w prasie o przyjęciu wspólnika lub wypożyczeniu gotówki na wysoki procent i z osobami, które zgłosiły się na ofertę, zawierali umowy pobierając większe sumy pieniężne. Pomimo zawieranych umów nie dotrzymywali ich warunków narażając swych kontrahentów na straty materialne.

Wszystkie osoby roszczące z tego tytułu pretensje do małżeństwa Arkuszewskich proszone są o zgłaszanie się do KM MO w Bydgoszczy ul. Poniatowskiego nr 5 w godzinach od 8—16.

Układ o przełomowym znaczeniu

Wymiana depesz PRL - ZSRR

WARSZAWA. I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA, przewodniczący Rady Państwa PRL — EDWARD OCHAB i prezes Rady Ministrów — JÓZEF CYRANKIEWICZ przesłali do I sekretarza KC KPZR LEONIDA BREŻNIEWA, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ANASTASA MIKOJANA, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR ALEKSIEJA KOSYGINA depeszę w związku z 20 rocznicą Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, w depeszy czytamy m.in.:

Układ zawarty przed 20-tu laty stał się wyrazem historycznego przełomu w stosunkach między obu naszymi narodami. Stanowił on podstawę bezpieczeństwa Polski i jej granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, służył żywotnym interesom socjalistycznego rozwoju obu krajów.

Wierne szczytnym celom i zasadom układu z 1945 roku, oba nasze państwa zawarły w dniu 8 kwietnia br. odnowiony Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który zyskał powszechną i gorącą aprobatę całego narodu polskiego.

Układ nasz stwarza trwałe warunki bezpieczeństwa naszym narodom oraz nieodzowne gwarancje dalszego pokojowego budownictwa socjalizmu i komunizmu. Jest on równocześnie konstruktywnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Podobną depeszę wystosowali przywódcy ZSRR — LEONID BREŻNIEW, ANASTAS MIKOJAN i ALEKSIEJ KOSYGIN do I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI, przewodniczącego Rady Państwa PRL EDWARDA OCHABA i prezesa Rady Ministrów PRL JÓZEFA CYRANKIEWICZA. W depeszy czytamy:

Zrodzony we wspólnej walce z faszyzmem hitlerowskim, oparty na wspólnocie interesów, układ radziecko-polski był wyrazem zasadniczego przełomu w historii wzajemnych stosunków naszych narodów. W ciągu 20 lat układ ten sprzyjał umocnieniu przyjaźni i rozwojowi wszechstronnej współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Dziś przyjaźń nasza stanowi wzór prawdziwie braterskich stosunków między narodami w wielkiej rodzinie wspólnoty socjalistycznej.

Cały naród radziecki przyjął z głębokim zadowoleniem niedawne podpisanie nowego tekstu układu między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W związku z 20 rocznicą zawarcia polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, ministrowie spraw zagranicznych: Polski — Adam Rapacki i Związku Radzieckiego — Andrzej Gromyko wymienili depesze gratulacyjne.

Z tej samej okazji wymienili depesze z serdecznymi pozdrowieniami minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski i minister Obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski.

Pocztówka z „Syrenką"

Urodzaj na pomniki
Książę opuszcza Łazienki

STOLICA w styczniu br. — u progu swego jubileuszu 7 wieków istnienia i 20 rocznicy wyzwolenia — otrzymała dwa pomniki: Moniuszki i Bogusławskiego, które wzniesiono przed nowym gmachem Teatru Wielkiego, na Placu Teatralnym. W br. rozpoczęto także prace przy budowie Pomnika Zwycięstwa i Wolności, który stanie na Osi Saskiej.

Przewidziana jest również „przeprowadzka" dwu pomników. Jednym z nich jest pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, dzieło wybitnego rzeźbiarza duńskiego — Bertela Thorvaldsena.

Ostatnio władze stolicy zadecydowały: sprzed Pomarańczarni w Łazienkach przenieść pomnik przed gmach Urzędu Rady Ministrów na Krakowskie Przedmieście. Piękne, klasyczne elewacje zabytkowego gmachu staną się godnym tłem dla „księcia Józefa", a jednocześnie zyska na tym stary zakątek Warszawy. Natomiast na cokole przed Pomarańczarnią w Łazienkach zostanie ustawiona statua kondotiera Colleoniego, stanowiąca kopię słynnego pomnika Verocchia z Wenecji. Statua ta, dotychczas znajdująca się na dziedzińcu Akademii Sztuk Pięknych, nie znana była dotąd publiczności.

Zagraniczni artyści na polskich estradach

Od „Bieriozki" do „Beatlesów"

64-LETNI LOUIS ARMSTRONG, światowej sławy murzyński muzyk i pieśniarz, śpiewający charakterystycznym, niesamowicie zachrypniętym głosem odbył niedawno tournée koncertowe po NRD i Czechosłowacji, wykazując nadal zadziwiającą formę, energię i temperament estradowy. To była doskonała okazja dla naszego „Pagartu", by wielkiego artystę sprowadzić na występy do Polski via Czechosłowacja — tak jak było w przypadku Elli Fitzgerald. Może wtedy szybciej zapomnielibyśmy o ostatnim wielkim niewypale „Pagartu", któremu na imię: „Wielka między narodowa rewia magii, iluzji i tańca „KALANAG" — zespół o kompromitującym poziomie, od kilku tygodni z niewiadomych powodów drenujący nasz rynek estradowy.

Niestety, Armstrong za dziewięć koncertów w CSRS pozwolił sobie zainkasować aż 40 tysięcy dolarów (nie licząc koron czechosłowackich) i z uwagi na napięty plan koncertów w najbliższych tygodniach, dodatkowego „skoku" nawet za miedzę, do Polski nie mógł dokonać, w dodatku po taryfie ulgowej. Jednak zapoczątkowane w Czechosłowacji pertraktacje z Armstrongiem są kontynuowane i wszystko wskazuje na to, że wybitny amerykański artysta, będący swego rodzaju „żywą historią jazzu", przyjedzie do Polski w czerwcu bieżącego roku.

RÓWNIEŻ w czerwcu odbędzie tournée artystyczne po naszym kraju amerykańska piosenkarka JUDY COLLINS z trio wokalnym „TARRIERS", rumuński zespół „ELEKTRORECORD" z solistami, który koncertować będzie wraz z murzyńskim kwartetem wokalnym „GOLDON-GATE" oraz włoski teatr „PEPINO DE FILIPPO".

W kilka miesięcy później spodziewany jest przyjazd na tournée koncertowe kubańskiego music-hallu i słynnego w świecie radzieckiego zespołu tanecznego „BIERIOZKA". Prawdopodobnie także jesienią wystąpi w Polsce popularny piosenkarz francuski — bożyszcze nastolatków na Zachodzie, JOHN HALLYDAY oraz, co byłoby dużą sensacją, słynni angielscy chłopcy — „THE BEATLES", na deser zaś ma przybyć do nas jeszcze w tym roku doskonała i popularna EARTHA KITT.

Tak przedstawiają się estradowe plany „Pagartu" na najbliższe miesiące. Za kilka dni natomiast rozpocznie miesięczne tournée po kraju ponad 20-osobowa grupa młodych artystów radzieckiej estrady z programem „KOCHAM CIĘ ŻYCIE".

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne. Temp. do 13 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie. Jutro — bez większych zmian.

K Potrzeba pamięci

PRZEZ TRZY DNI w hotelu „International" w Pradze trwały obrady Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu (FIR). Kilkudziesięciu przedstawicieli z kilkunastu państw, reprezentujących organizacje skupiające b. uczestników ruchu oporu w poszczególnych krajach, dyskutowało nad problemem przekazania młodemu pokoleniu wiedzy o zbrodniach popełnionych przez faszyzm i utrwaleniu w jego świadomości pamięci o walce, jaką podjęli ludzie skupieni w ruchu oporu.

PRASKĄ konferencję poprzedziło rozesłanie specjalnej ankiety, która miała na celu dostarczenie materiału obrazującego, co w poszczególnych krajach uczyniono już lub co się robi w tym zakresie.

Przedstawiciel Zachodniej Agencji Prasowej poprosił bezpośrednio po konferencji przewodniczącego polskiej delegacji prof. dr **J. Z. JAKUBOWSKIEGO**, który brał także udział w pracach komisji wnioskowej, o podzielenie się swymi uwagami na temat obrad.

„— Konferencja miała charakter bardzo roboczy i wysoko należy ocenić jej efekty. Umożliwiła każdemu z delegatów zapoznanie się z zagadnieniem nauczania młodego pokolenia o zbrodniach faszyzmu i o ruchu oporu w kilkunastu krajach Europy. Z dostarczonych materiałów, z głosów w dyskusji wynika, że najkonsekwentniej i najszerzej przekazywanie wiedzy o tym problemie młodszym generacjom stosowane jest w krajach socjalistycznych, gdzie tradycje bohaterskiego ruchu oporu przeciwko faszystowskim najeźdźcom stały się elementem wychowania młodego człowieka. W pozostałych krajach wiele czynią w tym zakresie organizacje skupiające byłych członków ruchu oporu.

Polska delegacja brała żywy udział w pracach konferencji. Dostarczyliśmy obszerną odpowiedź na ankietę, z której wynika, jak wiele w naszych szkolnych programach jest tematów związanych z zagadnieniem okupacji i ruchu oporu, jak wiele ukazuje się w Polsce na ten temat książek, odbywa konferencji naukowych. Zabieraliśmy również głos w dyskusji, wysuwając kilka wniosków. Zaproponowaliśmy mianowicie wydanie w kilku językach antologii tekstów literackich poświęconych ruchowi oporu w poszczególnych krajach oraz krótkiego, na miarę obecnej wiedzy, podręcznika o historii ruchu oporu.

Z satysfakcją chciałbym tu podkreślić, że we wnioskach uchwalonych przez konferencję znalazł się m. in. postulat w sprawie podjęcia wspólnych inicjatyw wydawniczych przez różne kraje. Kilka innych jeszcze wniosków, które konferencja podjęła to apel o wprowadzenie we wszystkich krajach i w szkołach wszystkich typów nauki historii ruchu oporu, stwierdzenie konieczności dalszego intensywnego kontynuowania badań nad dziejami tego ruchu, podkreślenie jego moralnego znaczenia. Uczestnicy sesji wyrazili również niepokój z powodu sytuacji panującej w Niemczech zachodnich, gdzie — jak wiadomo — młodzież karmiona jest lekturą glorifikującą nazistowskich zbrodniarzy, lekturą, w której członkowie ruchu oporu przedstawiani są jako bandyci. A tymczasem właśnie młode pokolenie Niemców, tak jak to się czyni w NRD, winno być szczególnie dobrze zapoznane ze zbrodniami popełnionymi przez faszyzm i z bohaterskimi dziejami ruchu oporu w okupowanych krajach.

W czasie obrad jeden z członków delegacji radzieckiej powiedział m. in., że olbrzymia rola w przekazywaniu młodzieży prawdy o zbrodniach faszyzmu i dziejach ruchu oporu spoczywa na nauczycielu. Nie tylko program, ale i jego osobisty stosunek do tych zagadnień ma tu znaczenie zasadnicze. Sądzę, że realizacja postulatów konferencji — mam tutaj na myśli m. in. projekt wydania różnojęzycznych wydawnictw, o których już wspominałem — pomogłaby walnie nauczycielom w ich odpowiedzialnej pracy.

Rozmawiał:

JERZY KULTUNIAK

W całej Europie zachodniej podczas świąt wielkanocnych odbywały się tradycyjne marsze przeciwatomowe.

Na zdjęciu: marsz przeciwatomowy w pobliżu bazy bombowców odrzutowych RAF w hrabstwie Buckingham w Anglii.

CAF — Photofax

Sens walki

„Chcecie przyjemnie spędzić wielkanocne święta? Zamiast tradycyjnych wycieczek do Grecji czy Włoch, jedźcie do Sajgonu. Gwarantujemy spokój! Wojna toczy się tylko w dżungli".

Takie reklamy południowowietnamskiej agencji turystycznej ukazały się niedawno na łamach prasy wielu krajów zachodnich. W toku błyskawicznie rozwijających się wydarzeń na Półwyspie Indochińskim rychło utraciły one aktualność. W Sajgonie nikt już nie może gwarantować spokoju, nie tylko w święta wielkanocne...

WIECZOREM, w centrum Sajgonu kipi jeszcze „słodkie życie". Od czasu wypędzenia ascetycznej pani Nhu, szwagierki Diema, która wprowadziła zakaz zabaw publicznych, kabarety i bary są znów otwarte do późnej nocy i amerykańscy żołnierze z korpusu ekspedycyjnego twistują tam zapamiętale wespół z sajgońskimi „call-girls", które znacznie lepiej się czują w wydekoltowanych sukniach aniżeli w zalecanych swego czasu przez panią Nhu białych fartuszkach z czerwonym krzyżem.

Ale dźwięki muzyki jazzowej raz po raz zagłusza strzelanina. Gdy wybucha kanonada, amerykańscy oficerowie w Sajgonie natychmiast orientują się, kto strzela. Wojska rządowe strzelają często i bezładnie. **„Po co mają żałować amunicji** — powiedział z nutą goryczy jeden z amerykańskich „doradców" — **wiedzą przecież, że zaraz dostarczymy im nowe zapasy".** Partyzanci strzelają oszczędnie. Nie mają wiele amunicji. Wbrew temu, co mówi się w amerykańskich kołach rządowych o dostawach broni z Chin, nawet sami Amerykanie przyznają, że powstańcy w 80 proc. zaopatrują się w broń zdobyczną.

Żołnierze wojsk rządowych otrzymują z USA konserwy z ananasa, w wolnych chwilach oglądają występy tancerek, sprowadzonych specjalnie z Hollywood, a gdy dostaną się do niewoli, traktowani są według zasad prawa międzynarodowego.

Partyzanci odżywiają się tylko tym, co z narażeniem życia donoszą im kobiety z wyzwolonych wiosek; w niewoli czeka ich pewna śmierć, członkowie ich rodzin w miejscowościach zajętych przez wojska rządowe poddawani są najbardziej bestialskim torturom.

W tych warunkach nieustannego napięcia, niepewności, wyrzeczeń, lęku o los najbliższych potrafili w sercu dżungli zainstalować koszary i fabryki broni, magazyny i poligony ćwiczebne, a także urzędy i szkoły, zorganizowali państwo, funkcjonujące sprawniej niż podległy ciągłym zmianom sajgoński aparat rządowy.

Potrzeba, ta twarda nauczycielka życia, natchnęła partyzantów prawdziwie czarodziejską pomysłowością: z nylonowych spadochronów amerykańskich robią mały służące do maskowania obozów, z opon samochodowych fabrykują gumowe sandały wielce użyteczne na mokrym terenie dżungli, nawet flakoniki po perfumach znalezione w amerykańskich składach przydają im się do wyrobu lampek oliwnych, którymi oświetlają sobie drogę podczas nocnych marszów.

„Chcielibyśmy mieć takie wojska po naszej stronie". Te słowa majora amerykańskiego wypowiedziane w rozmowie z korespondentem prasy nowojorskiej, Karnowem, dają najlepsze świadectwo partyzantom i zarazem wydobywają cały sens walki, która się toczy w południowym Wietnamie. Każdy walczący broni ziemi, na której się urodził i z którą się zrósł, swej rodziny, przyjaciół, sąsiadów, pola ryżowego i szkoły. Tego właśnie bronił młody student sajgoński, który dokonał próby zamachu na ambasadę USA i z tą świadomością poniósł śmierć, poddany uprzednio nieludzkim torturom. **„A co mam napisać matkom amerykańskim, gdy zawiadamiam je o śmierci synów?** — zastanawiał się wspomniany już major — **że zginęli w obronie tego kraju przeciw komunizmowi? Ale przecież niezmiernie trudno jest bronić narodu, który wcale takiej obrony nie chce".**

Opr. **M. JAWORNICKA**

Ujawnienie nowej zbrodni faszyzmu

MONACHIUM (ZAP). „W zakładzie dla nerwowo chorych w Haar pod Monachium uśmiercano w czasach III Rzeszy pacjentów usuwając z ich jadłospisu tłuszcze i białko" — oświadczył kapelan tej lecznicy Josef Radecker na uroczystości z okazji 25-letniego jubileuszu swej pracy. Pomieszczeni w tzw. oddziale specjalnym, utworzonym na wniosek ówczesnego dyrektora zakładu, Pfannmüllera, pacjenci otrzymywali jedynie kiszoną kapustę i ziemniaki. Ponadto uśmiercano dzieci przy pomocy zastrzyków i luminalu. Dla wielu innych chorych „lecznica" w Haar była jedynie stacją etapową w drodze na zagładę.

Elektronowy fałszerz

PARYŻ PAP. Na wystawie sprzętu medycznego w Paryżu demonstrowana była maszyna elektronowa, która podrabia podpis każdego człowieka. Nawet wybitni grafolodzy nie mogli odróżnić sfałszowanego podpisu od prawdziwego.

Zachodnioniemiecki frachtowiec „Transatlantic" zderzył się na rzece Św. Wawrzyńca (Kanada) ze statkiem holenderskim „Hermes". W wyniku tej kolizji „Transatlantic" przewrócił się na burtę i zablokował całą komunikację na tym uczęszczanym szlaku wodnym. W katastrofie zabity został jeden marynarz zachodnioniemiecki, 11 odniosło rany, zaś dwaj zginęli. Na statku wybuchł pożar, który trwał szereg godzin.

Na zdjęciu: pożar na pokładzie niemieckiego frachtowca.

CAF—Photofax

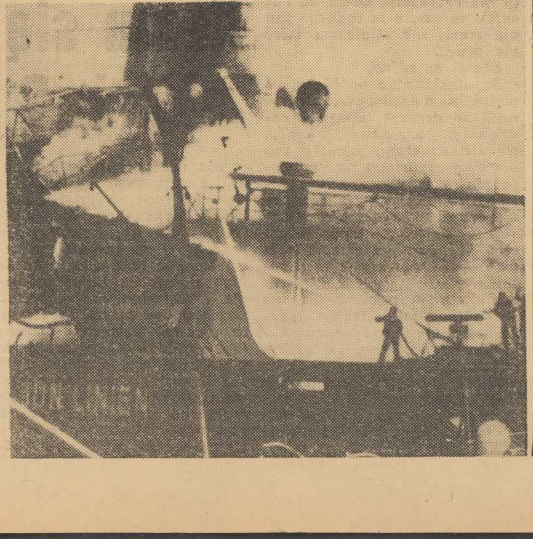

Marsze wielkanocne

TRADYCYJNY brytyjski pochód wielkanocny wyruszył w Wielką Sobotę rano z Haphill koło High Wycombe, gdzie mieści się kwatera główna dowództwa bombowców brytyjskich i w pierwszy dzień świąt dotarł do siedziby amerykańskiego dowództwa lotniczego w Ruislip.

Do niedawna jeszcze sądzono powszechnie, że tegoroczny marsz wielkanocny nie będzie miał tak masowego charakteru jak poprzednie. Ludzie starsi i schorowani rezygnowali z uczestnictwa w pochodzie, obawiając się trudności transportowych i niewygód przygodnych noclegów. Ale wydarzenia w Wietnamie radykalnie zmieniły tę sytuację. Do komitetu organizacyjnego marszu zaczęły napływać tysiące zgłoszeń.

Wyrazy poparcia i solidarności nadeszły m. in. od 34 posłów labourzystowskich w Izbie Gmin i od lorda Brockway w Izbie Lordów. Prawica partyjna nawoływała początkowo do bojkotu pochodu, ale wkrótce musiała się wycofać. Ostatnia manifestacja na Trafalgar Square w Londynie, zwołana na wniosek kanonika Collinsa pod hasłem „Pokój w Wietnamie" była najlepszą ilustracją nastrojów panujących w szeregach labourzystów. Uczestniczyli w niej przedstawiciele 14 organizacji, m. in. kilku wielkich związków zawodowych i londyńskiego towarzystwa spółdzielczego. Warto też wspomnieć, że na wiecu przemawiał jeden z członków rządu Harolda Wilsona, Reginald Freeson, który powiedział m. in.: „Doszliśmy do punktu, kiedy nie można dłużej zwlekać z wypowiedzeniem swej opinii. Nadszedł czas, aby powiedzieć rządowi Stanów Zjednoczonych, że nie będziemy po jego stronie w tej wojnie".

Tak więc hasło „Pokój w Wietnamie" było naczelnym hasłem tegorocznego marszu wielkanocnego. Na transparentach niesionych przez uczestników pochodu znalazły się również żądania rozbrojenia, disengagement w Europie i walki z rewizjonizmem zachodnioniemieckim.

„NIE MOŻE PAN PIEC DWÓCH PIECZENI PRZY JEDNYM OGNIU, PANIE PREMIERZE" — głosi jedno z haseł. Ludzie maszerujący w tym roku do Londynu są za tym Haroldem Wilsonem, który odrzucił koncepcję samodzielnej siły odstraszającej, ale przeciw temu Haroldowi Wilsonowi, który próbuje zrekonstruować ją innymi sposobami w ramach systemu wielostronnych sił nuklearnych. Są za tym Haroldem Wilsonem, który zapowiedział zwiększenie pomocy brytyjskiej dla krajów słabo rozwiniętych ale przeciw temu, który zwiększa wydatki na zbrojenia. Za tym, który uznał czołową rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale przeciw temu, który uczynił z NATO fundament swej polityki zagranicznej.

GORDON SCHAFFER

Corrida we Francji

PARYŻ. Francuskie ministerstwo rolnictwa wydało nowe rozporządzenie dotyczące sposobu przeprowadzania walk byków na terenie Francji. M. in. odmówiono matadorom prawa obdarowywania ukochanych osób byczymi ogonami i uszami. Powodem tej decyzji jest walka z rozprzestrzenianiem się pryszczycy.

Ministerstwo zarządziło także, iż zabite byki usuwane będą z areny za pomocą samochodu a nie, jak dotychczas, przez zaprzęg mułów.

Samochody w areszcie

RZYM. Ciężkie czasy nastały dla włoskich automobilistów. Jeśli parkują oni w niedozwolonych miejscach, to już po kilku minutach podjeżdża specjalny samochód ciężarowy zaopatrzony w odpowiednie urządzenie dźwigowe, przy pomocy którego samochód pechowego kierowcy umieszczony zostaje na platformie ciężarówki. Kierowca może odnaleźć swój samochód w najbliższym komisariacie, a odzyska go dopiero po uiszczeniu stosownej opłaty.

Z wizytą w „Elektroprojekcie"

Myśl na eksport

Przy jednej ze szczecińskich ulic, na III piętrze czynszowej kamienicy mieści się Biuro Projektów Przemysłowych Urządzeń Elektrycznych. Moglibyśmy pójść o zakład, że wyniki jego pracy bardziej są znane w dalekich egzotycznych krajach Afryki i Azji, niż mieszkańcom Szczecina.

„Elektroprojekt", bo tak brzmi ofertowa nazwa biura, jedną trzecią swych mocy produkcyjnych przeznacza na wykonanie zamówień zagranicznych. Co więcej, „Elektroprojekt" opracowuje dokumentację w takim języku, w jakim życzy sobie odbiorca. Oczywiście pracujący nad nią inżynierowie mają dużo kłopotów z obcymi normami, obcą aparaturą, bądź układami miar i wag, ale przestrzega się tu zasady — klient, nasz pan.

Jak nas poinformowali inż. **Zbigniew DOWEÓR** — kierownik biura oraz kierownicy pracowni: mgr inż. **Zbigniew PŁODOWSKI** i mgr inż. **Marian NESTOROWICZ**, „Elektroprojekt" może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Co więcej, zagraniczni odbiorcy, zamawiając dokumentację w Polsce wskazują jako wykonawcę szczecińskie biuro. **Nasi inżynierowie** projektowali między innymi pewne urządzenia dla **kombinatu petrochemicznego w Schwedt** w NRD oraz w **Phönix** i **Schwarze Pumpe**, duże stacje filtrów i pompownie dla **Berlina** i **Frankfurtu**. Nieco wcześniej wykonywano projekt kompletnej fabryki lakierów. To był eksport „czystej" myśli technicznej. „Elektroprojekt" wykonuje także projekty robocze dla zagranicy z dostawą i montażem polskich urządzeń. **Gros** tych prac wykonywane jest **dla ZSRR**. M. in. na deskach projektowych znajduje się obecnie opracowanie urządzeń stacyjnych, rozdzielczych i automatyki dla hotelu „Rossija" w **Moskwie**. Będzie to jeden z największych hoteli w Europie. Ponadto dla ZSRR przygotowuje się projekty urządzeń rozdzielczych niskiego napięcia dla Zakładów Chemicznych w **Wołgogradzie** i niskiego napięcia (rozdzielnie i automatyka) dla zakładów w **Niżnym Kamsku**. Niedawno dostarczyliśmy cukrownię do **Słucka**, w której szczecińscy inżynierowie projektowali urządzenia wysokiego i niskiego napięcia oraz nastawne baterie kondensatorów.

Na **Cejlon** dostarczono dokumentację urządzeń rozdzielczych niskiego napięcia dla fabryki maszyn budowlanych, do **Egiptu** projekt 10 polowych rozdzielni 11 kW, do **NRF** szaf wysokiego napięcia, a dla **Afganistanu** w ramach rozpoczętej tam elektryfikacji, dokumentację specjalnych elektrowni z agregatami Diesla i odpowiednio zaprojektowaną siecią dosyłową.

Biuro brało także udział w licznych przetargach międzynarodowych. Np. przyjęto oferty od **Kamerunu, Iraku, Egiptu, Turcji, Nigerii i Cejlonu**, a także **Kuby**. Trzy z tych ofert zostały wygrane w przetargach, a mianowicie przetarg na projekt elektryfikacji dla Egiptu, na urządzenia niskiego napięcia dla Kuby i pewne urządzenia elektryczne dla Cejlonu.

W „Elektroprojekcie" pracuje 6 zespołów projektantów elektrycznych i jeden budowlanych. Największe trudności naszych inżynierów, to wielka ciasnota i nieprzystosowanie zajmowanych pomieszczeń do funkcji biura projektowego. Brak jest m. in. własnej światłokopiarni i introligatorni. Książki z zakładowej biblioteki przymusowo „wypożyczono" inżynierom, gdyż nie ma na nie miejsca. Duże trudności ma też biuro z tłumaczami i... maszynami do pisania z rosyjskimi czcionkami, których nie można kupić na naszym rynku. A o rozmachu i pracy twórczej biura świadczy chyba **317 dokumentacji wykonanych w 1964 roku.**

ED. WITUSZYŃSKI

Kurier kulturalny

Z rewizytą przyjaźni...

...wyjechała do Rostocku grupa szczecińskich działaczy kulturalnych, celem wymiany doświadczeń i w związku z przygotowaniami do udziału w wielkim Festiwalu piosenki basenu bałtyckiego, który odbędzie się tam w dniach od 3 do 9 lipca br. W Festiwalu tym wezmą udział piosenkarze z NRD, Danii, Finlandii, Norwegii, Polski i Szwecji.

Jak wiadomo, w marcu i kwietniu br. w woj. szczecińskim występowały gościnnie — i z dużym powodzeniem — dwa zespoły estradowe z NRD. Szczecińska „Estrada" rewanżuje się występami w NRD „Czerwono-Czarnych" (w telewizji berlińskiej) oraz tournee zespołu Bernarda Gościniaka z programem pt. „Piosenki znad Odry".

Dypolmantki estrady...

...tytuł taki i odpowiednie uprawnienia uzyskały ostatnio po egzaminach w Warszawie popularne piosenkarki „akredytowane" przy WPIA w Szczecinie: Karin Stanek, Katarzyna Sobczyk i Łucja Janowicz. Podobno komisja egzaminacyjna była bardzo surowa i wymagająca — tym bardziej więc naszym dyplomantkom należą się gratulacje.

Na „szczecińskie lato"...

...WPIA zaprosiło zespoły estradowe z całego kraju, a nawet z zagranicy: zapowiedział m. in. swój przyjazd młodzieżowy zespół bigbeatowy studentów z Londynu. Przewidywany jest też przyjazd popularnego zespołu „Wagabundy".

„Ballady 7 wiatrów"...

...to tytuł programu estradowego, przygotowywanego obecnie przez zespół artystów naszej Operetki pod kierownictwem Kazimierza Kasiewicza, na obchody Dni Morza w czerwcu br.

Przy okazji odnotujmy pełne już dane z działalności WPIA w Szczecinie za r. 1964. Zorganizowano ogółem 1944 imprezy (plan przewidywał 1 315) z frekwencją 1 145 tys. W odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy to większość imprez szczecińskiej Estrady organizowana była poza naszym województwem — w r. 1964 prawie 60 proc. ogólnej liczby imprez estradowych odbyła się w woj. szczecińskim.

Najbliższe premiery...

...przygotowywane przez Teatry Dramatyczne w Szczecinie to: 1.V w Teatrze Polskim — sztuka Jerzego Broszkiewicza pt. „Przychodzę opowiedzieć", w inscenizacji Erwina Axera (przyjętej bardzo gorąco przez publiczność w warszawskim Teatrze Współczesnym), w reżyserii artysty naszych teatrów Hieronima Konieczki i scenografii Ewy Starowieyskiej; 8.V w Teatrze Współczesnym komedia Goldoniego „Sługa dwóch panów" w reżyserii Maryny Broniewskiej, scenografii Stanisława Bąkowskiego.

Zbliża się termin dorocznego Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu. Teatry Dramatyczne w Szczecinie wystąpią na Festiwalu w dniu 20.VI, kiedy jeszcze nie ustalono, z jakim przedstawieniem.

Z Afryki do Ameryki...

...po kilkudniowej zaledwie przerwie wypoczynkowej w Szczecinie, udaje się dyr. Muzeum Pomorza Zachodniego mgr Wł. Filipowiak. W USA rozpoczyna się w maju międzynarodowy zjazd muzeologów, dyr. Filipowiak będzie na tym zjeździe jedynym reprezentantem muzeów polskich. Do jego powrotu z Ameryki musimy więc odłożyć relację dyr. Filipowiaka z kilkumiesięcznego pobytu w Afryce.

Spotkanie z Erwinem Axerem...

...wybitnym reżyserem i dyrektorem warszawskiego Teatru Współczesnego odbyło się w Klubie „13 Muz". E. Axer wygłosił prelekcję o problemach współczesnej reżyserii, o zwiększającej się stale w ostatnim półwieczu roli reżysera w teatrach, o nowych prądach w teatrze europejskim, o wzajemnym przenikaniu wpływów pomiędzy teatrami amerykańskimi i europejskimi. Erwin Axer nie pragnie być prorokiem, przewiduje jednak wielotorowy rozwój sztuki teatralnej. Jego b. błyskotliwa prelekcja wzbudziła duże zainteresowanie i ożywioną (rzecz rzadka) dyskusję.

(j)

— Zły skok?!
(Rys. E. MESSER)

— Znowu są razem! Wczoraj na oknie, dziś tu...
(Rys. E. MESSER)

„Święta wojna"

Reżyser Julian Dziedzina przystąpił do realizacji swego nowego filmu „Święta wojna" wg scenariusza Józefa Ponityckiego. Operatorem jest Jerzy Stawicki. Będzie to komedia sportowa, której bohaterami są kibice dwóch sąsiadujących ze sobą miasteczek górniczych. W głównej roli kobiecej zobaczymy Elżbietę Czyżewską. Oprócz niej grają m. in. Jacek Fedorowicz, Zbigniew Kaczanowicz, Zdzisław Maklakiewicz.

Na zdjęciu: scena u fryzjera, którego kreuje Jacek Fedorowicz. Klientem jest Zbigniew Kaczanowicz.

CAF—fot. Rozmysłowicz

Pół miliona pralek otrzymać ma w roku bieżącym rynek krajowy. Jest to liczba — jak oceniają fachowcy — całkowicie wystarczająca na globalne pokrycie naszych potrzeb.

Liczba — a co z nowoczesnością?

Kontredans trwa

Opinia rynkowa wskazuje, że aby zaspokoić wymagania przeciętnego klienta nie trzeba koniecznie występować z jakąś superrewelacją. Wystarczy, aby wszystkie pralki były wyposażone w automatyczne wyłączniki czasowe i w pompki do usuwania wody, co znacznie ułatwia pranie bielizny. Może by więc skrócić kontredans z nowoczesnością pralek?

Rady dla rady

Komu się skarżą?

Skargi są różne.

Na wydział oświaty — że dziecka nie przyjęli do najbliższej szkoły i każą je zapisać gdzieś na dziesiątej ulicy. Na kwaterunek — wiadomo, termin przydziału dawno przeszedł, żona znowu się spodziewa, a oni człowieka zwodzą z miesiąca na miesiąc. Na wydział finansowy — że już piąty raz przysyłają nakaz na podatek za psa, a ja żadnego psa nie mam, nie miałem i mieć nie będę...

Skargi są różne.

Są utyskiwania na błędy, pomyłki, niedociągnięcia, nieprzemyślane decyzje w toku codziennej, urzędniczej pracy. Na źle obliczony podatek czy odmowę zapomogi, na przeciągający się ponad miarę remont, uliczne czy podwórzowe nieporządki, na decyzję odbierającą dzieciom plac zabaw albo dogodny przystanek tramwajowy — dorosłym. Są i bolesne skargi, świadczące o urzędniczym znieczuleniu na skomplikowane i trudne ludzkie sytuacje, o biurokratycznym zmechanizowaniu, skargi nasuwające podejrzenia, że w urzędzie, instytucji czy przedsiębiorstwie rozpleniło się kumoterstwo, rządzą kliki, a może nawet korupcja i złodziejstwo.

Bywają takie, które — po zbadaniu — okazują się jasne, proste i słuszne. Ale są i inne: czasami skarżący się kieruje się swoją subiektywną racją, ale niestety nie zna przepisów prawa, kiedy indziej słuszność jest podzielona, częściowo po jednej a częściowo po drugiej stronie. A są i skargi po prostu niesłuszne. Gorzej — bywają skargi złe, fałszywe, zapiekłe w pieniactwie, szkalujące dla własnej prywaty wszystko i wszystkich dokoła.

Wśród tych wszystkich „gatunków" skarg wyróżnić trzeba, wydaje się, jeszcze jeden podział. I to podział najbardziej chyba interesujący każdą radę narodową. Zainteresowanie rady skargami obywateli powinno być oczywiste. Skargi to przecież termometr stosunków władza — obywatel, to nieustanna sygnalizacja złych i dobrych (jeżeli skarg jest mniej) przejawów codziennego życia na wszystkich polach działania i administrowania rady narodowej. A ów interesujący podział skarg polega po prostu na podziale według adresów... Na podziale na skargi adresowane do władz miejscowych, do własnego prezydium, własnych komisji czy samej rady i adresowane „w górę", do obcych zewnętrznych kontrolerów i władz nadrzędnych.

To nie jest podział mechaniczny. Ten podział świadczy o zaufaniu albo o braku zaufania.

Badając i analizując skargi, przyjmując i oceniając sprawozdania ze sposobu załatwiania skarg obywateli — nowo wybrane rady i radni, komisje rad i ich członkowie powinni więc, obok innych miar, przykładać również miarę adresu. „Dobrą" radą będzie ta, do której ludzie — uważający się za pokrzywdzonych — będą z zaufaniem przychodzić, będzie to rada, w której będą szukać pomocy, zrozumienia trudnych spraw i skomplikowanych sytuacji. Złym świadectwem jest natomiast dla rady, jeśli żale i troski płyną mimo niej, jeśli brak zaufania czy szacunku każe ludziom gdzie indziej szukać sprawiedliwości.

Ważna jest treść skarg, ważna jest ich słuszność, i niezmiernie ważny — jest ich adres.

Z. KLIMEK

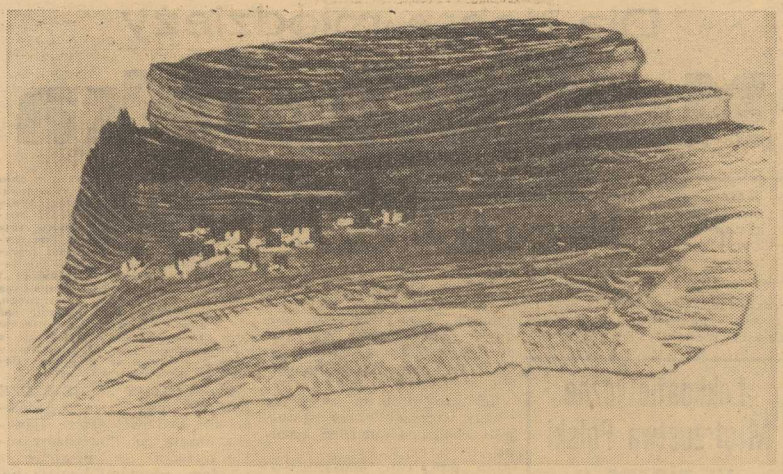

Dziwne zdjęcie

Od kilku dni szaleje w środkowych stanach USA wyjątkowo groźna powódź, która spowodowała już olbrzymie straty materialne. Powódź ta jest wynikiem równie tragicznego w skutkach huraganu, który przeszedł nad tą samą częścią Stanów Zjednoczonych. Obie klęski żywiołowe pochłonęły dotychczas co najmniej 230 śmiertelnych ofiar. Najgroźniejsza jest sytuacja w stanie Minnesota, gdzie ponad 20 tysięcy osób musiało opuścić swe domy. Wylew rzeki spowodował przerwanie prac przy budowie elektrowni wodnej St. Paul. Zdjęcie lotnicze przedstawia utworzoną przez powódź wyspę na terenach nadrzecznych. Na wyspie tej schroniły się ciągniki i spychacze z całego terenu budowy.

CAF.

Niezwykły kalendarz historii... sztormów

Na jednym ze starych budynków portowych w Świnoujściu widnieje do dziś niezwykły kalendarz sztormów, na którym notowane były na przestrzeni ponad półwiecza stany wody podczas sztormu oraz daty.

Sztormem 100-lecia można by dziś nazwać sztorm, który wydarzył się w Świnoujściu w roku 1914. Stan wody ponad normalny poziom wyniósł wtedy 169 cm. Nieco mniejsze były sztormy w latach 1930, 1939, a w latach powojennych w r. 1950 i 1955 (kiedy stan wody wyniósł zaledwie 40 cm mniej niż w 1914 r.).

Ostatni na kalendarzu sztorm był zanotowany na przełomie lutego 1965 r. Poziom wody był wprawdzie wyższy od normalnego tylko o 80 cm, lecz niekorzystny układ wiatru północno-wschodniego sprawił, że był on dotkliwy: uszkodził sporo umocnień brzegowych, w tym także przesunął kilkutonowe bloki betonowe, umacniające wejście do kanału w Świnoujściu.

Sztormy na szczęście, w przeciwieństwie do powodzi — są krótkotrwałe. Ich nasilenie szczytowe trwa zaledwie kilka godzin, po czym sztormowa fala zamiera, cofa się i... oddaje na powrót zabrany materiał brzegowy.

Najsilniejszym sztormem o jakim zachowały się wieści — był jednakże gwałtowny sztorm na zachodnim wybrzeżu w roku 1711. Wtedy to Świnoujście zostało zalane wodą, zaś z portów rybackich łodzie i statki uniesione zostały falą na kilkaset metrów w głąb lądu wyspy Wolin, na której znajduje się dziś uzdrowisko.

Szczecińscy specjaliści od spraw ochrony Wybrzeża są zdania, że jeśli chodzi o straty — to ze sztormem konkurują — bezmyślni wczasowicze niszczący nie gorzej wydmy i umocnienia brzegowe.

„Pasażerka" w czołówce

ZA NAJLEPSZE filmy zagraniczne wyświetlane w Japonii w r. 1964 miejscowi krytycy uznali (w następującej kolejności): „Tak długa nieobecność", „Jules i Jim", „Milczenie", „Tom Jones", „Pasażerka", „Le Mepris", „Viridiana" „Dr Strangelove", „Jak w zwierciadle".

Czechosłowackie krótkometrażówki

PRZYZNANIEM nagród zakończył się w Karlovych Varach przegląd czechosłowackich filmów krótkometrażowych. Był to już szósty tego rodzaju festiwal zorganizowany w CSRS. Wzięli w nim również udział twórcy i krytycy filmowi z Polski, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Wielką nagrodę zdobył film reżysera R. Cincery pt. „Romeo i Julia 63", a specjalną nagrodę jury film Jirihi Trnki „Archanioł Gabriel i pani Ges".

Shirley McLaine i „Dziadek do orzechów"

SHIRLEY MCLAINE grać będzie główną rolę w radziecko-angielskiej adaptacji „Dziadka do orzechów" Czajkowskiego. Reżyser Anthony Asquith realizować będzie film w Londynie i Leningradzie.

Jeszcze jeden Szwejk

ZNANY niemiecki reżyser filmowy Kurt Hoffman nakręca z Hansem Rühmannem w roli tytułowej nową ekranizację „Przygód dobrego wojaka Szwejka" Haszka.

Film o obronie Leningradu

W oparciu o materiały dokumentalne, z których wiele wykorzystano po raz pierwszy, zmontowany został film o obronie Leningradu.

— Staraliśmy się w nim pokazać współdziałanie frontu, zaplecza i ludzkich serc — powiedział korespondentowi TASS realizator filmu Walery Sołowcow, który sam przeżył blokadę. Obok zdjęć batalistycznych znalazło się też wiele zdjęć z codziennego życia miasta w czasie tych trudnych dni. Aby dostarczyć trochę żywności, piękne parki i skwery przemieniają się w w ogrody warzywne. Tragedię zimy 1942 r. pokazują zdjęcia ulic, na których leżą ludzie zmarli z głodu. Zdjęciom towarzyszy tekst: „125 gramów chleba w ciągu doby i nic więcej".

W filmie znalazły się kadry ukazujące ostrzeliwanie przez hitlerowców słynnego „Ermitażu" oraz start samolotów floty bałtyckiej do pierwszego bombardowania Berlina. Ostatnie sekwencje filmu, noszącego tytuł „900 niezapomnianych dni", przedstawiają zdjęcia nowych dzielnic Leningradu, zbudowanych w miejscu, gdzie przed dwudziestu kilku laty przebiegała linia frontu.

Japońskie pisanki

W Japonii również istnieje zwyczaj przygotowywania wielkanocnych pisanek. Wyglądają one oczywiście inaczej od naszych. Japońska sztuka sporządzania pisanek nazywa się „origami". Skorupki od jajek przecinane są na połowy, a w środkach połówek umieszcza się rzeźby wykonane z masy papierowej przedstawiające różne scenki wiosenne. Jedną z najwybitniejszych obecnie w Japonii artystek specjalizujących się w sztuce „origami" jest Australijka, pani Nena Carmichael, która od wielu lat mieszka w Kyodo, w pobliżu Tokio i nauczyła się tej sztuki od ludowych artystów japońskich.

Na zdjęciu: pani Carmichael ze swoimi japońskimi pisankami.

CAF

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (53)

Walki na Międzyodrzu zaabsorbowały na tyle uwagę nieprzyjaciela, że saperzy radzieccy mogli 16 kwietnia zacząć budowanie przepraw mostowych przez Odrę. Niemcy zorientowali się jednak, że budowa mostów postępuje szybko naprzód i natychmiast poczęli zasypywać je gradem pocisków, niszcząc rozpoczęte prace. Dzień stawał się niesprzyjający do tego rodzaju robót. Trzeba było więc przejść do prac w nocy i mylić obserwatorów hitlerowskich, pilnie wypatrujących postępów robót. To ostatnie uzyskano przez skrupulatne maskowanie wybudowanych części mostów lub przez budowanie pozorowanych — fikcyjnych przepraw.

O powodzeniu wstępnej operacji zaczepnej miały zadecydować nie tylko środki techniczne. Najważniejszym był tu jak zawsze człowiek. Dowódca armii wspomina że:

„Ze szczególną starannością dobieraliśmy w dywizjach ludzi do oddziałów rozpoznawczych, ponieważ mieli oni działać w trudnych i niezwykłych warunkach. Odra była w swoim dolnym biegu bardzo kapryśna. Wystarczyło, aby powiał wiatr od morza, a obydwie odnogi łączyły się ze sobą i powstawała rzeka o 4-kilometrowej szerokości. Na rozlewisku przybywało coraz więcej wody (Niemcy zniszczyli system śluzowy przy ujściu rzeki). Woda zalewała cały teren na głębokości 40—60 centymetrów, a na nim niczym wysepki sterczały jedynie zapory i filary betonowe wysadzonych mostów na autostradzie i kolejowego, na których ulokowały się ubezpieczenia bojowe nieprzyjaciela.

Piekielnie skomplikowana rzeka! „Dwa Dniepry, a w środku Prypeć, jak powiedział sierżant Pieczugin...".

Atakować miały cztery dywizje z pierwszego rzutu tj. 186 i 108 z 46 korpusu i 37 oraz 48 z 18 korpusu. Ich zadanie polegało na zlikwidowaniu ubezpieczeń bojowych hitlerowskich na międzyrzeczu i oddziałów osłaniających główną niemiecką linię obronną. Ponadto trzeba było „wziąć języka", tzn. schwytać jeńców, którzy by mogli potwierdzić ustalenia rozpoznawcze zwiadu radzieckiego. Najważniejsze jednak było uchwycenie wałów ziemnych na wschodnim brzegu koryta Odry zachodniej, przetrwanie na nich do nadejścia głównych sił ofensywnych i dalsze rozpoznawanie stanowisk bojowych i sił hitlerowskich na zachodnim brzegu. Te wszystkie zadania bojowe wykonane zostały na piątkę przez dywizje radzieckie. Decydujące było pierwsze zaskakujące swą gwałtownością natarcie nocne z 14 na 15 kwietnia. Jak opowiada dowódca 65 armii:

„W ciemnościach, bez jednego wystrzału, oddziały przeprawiły się na łodziach przez wschodnią Odrę i znienacka zaatakowały wał na rozlewisku (wysokość wału sięgała około dwóch metrów, zbocza były obłożone kamieniami). Oddziały zbliżały się do nieprzyjaciela, chwilami po pas w wodzie, wszczynały walki wręcz w bagnisku i wielokrotnie odpierały kontrataki.

W walkach o międzyodrze wybitną rolę odegrała 108 bobrujska dywizja P. A. Tieriemowa, która oczyszczała rozlewisko w rejonie autostrady Gdańsk—Berlin (bardziej na południe działali gwardziści), gdzie Niemcy najsilniej się umocnili. Niech czytelnik wyobrazi sobie filary zniszczonej magistrali — potężne żelazobetonowe umocnienia z otworami strzelniczymi do prowadzenia ognia; wewnątrz na głębokości blisko 12 metrów obszerne podziemia. Załogi uzbrojone w panzerfausty i karabiny maszynowe wielkiego kalibru. Ostrzeliwują ogniem karabinów całe rozlewisko i korygują ogień swojej artylerii i lotnictwa. Dopóki się nie zlikwiduje całego systemu punktów oporu na autostradzie, nie ma mowy o powodzeniu natarcia w międzyrzeczu..."

(C. d. n.)

Zieliński bez sukcesów w CSRS

WCZORAJ uczestnicy międzynarodowego wyścigu kolarskiego o nagrodę „Iskra Orlicka" startowali w wyścigu indywidualnym na czas na trasie długości 14,5 km (różnica wzniesień 490 m). I tym razem najlepszym okazał się zwycięzca zeszłorocznego Wyścigu Pokoju SMOLIK. Pierwszym z Polaków był GAWLICZEK, który zajął 5 miejsce. A oto wyniki:

1. Smolik CSRS	30.01
2. Hava CSRS	30.16
3. Doležal CSRS	30.20
5. Gawliczek	31.05

10. Kudra, 12. Gazda, 17. Beker, 18. Magiera, 19. Zieliński, 21. Kozłowski, 25. Widera.

DZIŚ rozegrany zostanie ostatni 4 etap. Trasa długości 131 km prowadzi z miejscowości Czerwona Woda do Ustii — na — Orlice.

Na turystycznych szlakach

Relaks dla wszystkich

PRZY Zarządzie Oddziału PTTK w Szczecinie istnieją kluby specjalistyczne, zrzeszające entuzjastów rozmaitych dyscyplin: Klub Płetwonurków, Klub Wodniaków, Klub Wysokogórski, Klub Pieszy „Wierzchołek", Klub Kolarski „Dwóch Ósemek" oraz będący w stadium reorganizacji Klub Motorowy „Kask".

Turyści zrzeszeni w klubach, a także turyści indywidualni w ciągu dwóch lat wzięli udział w 122 imprezach, zorganizowanych staraniem działaczy i aktywu PTTK. Rajdów było 27, a uczestniczyło w nich 585 osób, wycieczek — 54 (1 304 uczestników), biwaków — 28 (410 uczestników), zlotów — 13 (260 uczestników). Razem w imprezach wzięło udział 2 559 uczestników.

Jednym z popularniejszych i aktywniejszych klubów są „Dwie Ósemki". W okresie półrocza zajedwie kolarze wzięli udział w 37 imprezach turystycznych (805 uczestników).

Dużą żywotność wykazują również wodniacy. Nie czekając na dotacje finansowe podjęli odbudowę hangaru na stanicę kajakarską i żeglarską. Propozycja zorganizowania spływu kajakowego nad Adriatyk połączonego z propagowaniem osiągnięć Ziemi Szczecińskiej zyskała aplauz władz miejskich i Głównej Komisji Kajakowej PTTK w Warszawie.

Reorganizacja i uaktywnienie działalności klubu „Kask", zrzeszającego entuzjastów turystyki motorowej, jest nakazem chwili. Wzrost motoryzacji, a szczególnie liczby motocykli i motopedów wymaga propagowania turystyki organizowanej. Zresztą wyniki pracy klubu „Kask" z pierwszych miesięcy jego działalności skłaniają do poświęcania tym sprawom większej uwagi. (wit)

Dla dobra młodzieży

Mądra opieka

CZĘSTO — przy wielu najrozmaitszych okazjach — mówi się i pisze o społeczno-wychowawczej roli sportu, klubu sportowego, sportowych działaczy i instruktorów. Zwykle mówi się i pisze o tym w formie postulatywnej. Że trzeba, że warto, że należy...

ALE DOŚĆ RZADKO ujmuje się zagadnienie „od drugiej strony medalu". To znaczy — w tym wypadku — od strony dobrych, pozytywnych, godnych naśladowania przykładów wychowawczego, mądrego działania sportowego środowiska.

Jest to problem w ogóle ważny, szczególnie zaś istotny, jeśli chodzi o młodzież szkolną.

JAK WIADOMO, prawo należenia młodzieży szkolnej do pozaszkolnych klubów sportowych obwarowane jest wieloma dość surowymi przepisami. I — z wielu względów, których wyjaśniać tu chyba nie trzeba — słusznie.

Jeden z przepisów podstawowych — to zakaz uczestniczenia młodych ludzi w pracach klubów sportowych bez zgody rodziców i bez zgody szkoły. Kierownictwo klubu, do które go zgłasza się młody człowiek nie dysponujący odpowiednim zaświadczeniem rodziców i władz szkolnych — ma pełne prawo nie interesowania się nim. Bywa jednak inaczej...

Pisze matka chłopca 16-letniego, ucznia klasy X-ej:

„(...) Nie wyraziłam zgody, by mój chłopiec zapisał się do klubu i na kursy żeglarskie. Uczy się co prawda nieźle, szkoła by zapewne nie czyniła przeszkód, ale jest to chłopak, na którego bardzo łatwo jest wywrzeć kiepski wpływ. Obawiam się, że gdzie jak gdzie, ale w środowisku klubu sportowego ten wpływ nie będzie najlepszy (...) Popełniłam błąd i cieszę się, że mnie z tego błędu wyprowadzono (...)"

W JAKI SPOSÓB? Otóż kilku działaczy sportowych zauważyło, że uczeń kręci się stale wokół klubu, że szuka kontaktu. Wobec tego któregoś dnia został zaproszony na pogawędkę. Okazało się, że rodzice się nie zgadzają...

I oto pewnego wieczora wiceprezes klubu odwiedza rodziców, pyta o motywy sprzeciwu, pyta o stopnie, o stan zdrowia młodego człowieka. Następnego dnia odwiedza wychowawcę klasowego.

Rezultat? Jest zgoda rodziców i szkoły na uczestnictwo chłopaka w pracach klubu.

Ale jest i warunek klubu: członkiem rzeczywistym, który będzie miał prawo uczestniczenia np. w kursie żeglarskim a następnie w sportowo - turystycznych rejsach, młody człowiek stanie się po poświęceniu kilkudziesięciu godzin na ewidencjonowaną, efektywną pracę społeczną polegającą na konserwacji sprzętu i innych zajęciach pomocniczych; następnie po przedłożeniu rocznego świadectwa szkolnego, z którego wynikać będzie, że praca ta nie odbija się ujemnie na obowiązkach szkolnych.

„(...) Warunki te tworzą z chłopaka zupełnie innego człowieka. Jest tam pod nadzorem, dbają by pracował solidnie i w rozsądnym zakresie, organizują również grupki młodzieży towarzysko, dbają o poziom tych towarzyskich zebrań i bardzo się interesują wynikami szkolnymi (...) Dotąd trudno go było zmusić za równo do wysiłku fizycznego, jak i do tego, żeby odrobić coś z nauki co jest poza zakresem obowiązkowym (...) Obserwuję z przyjemnością, że klub sportowy może wpłynąć na młodego człowieka wychowawczo (...)"

POWIEDZMY SOBIE SZCZERZE, że tego rodzaju podejście nie stanowi jeszcze zjawiska masowego. Powiedzmy sobie szczerze, że niekiedy z młodymi adeptami bywają nie małe kłopoty natury wychowawczej, w związku z którymi szkoły i rodzice niechętnie patrzą na związki młodych z klubami. Ale wydaje się, że informowanie opinii publicznej i o tym, że bywa inaczej — tak jak w cytowanym liście — ma swoje dobre strony. Zachęca do wykorzystywania tego rodzaju doświadczeń, wskazuje, że okrągłe referatowe sformułowania dają się naprawdę wypełniać dobrą, potrzebną, mądrą treścią.

B. JANKOWSKI

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w sierpniu

PZLA zdecydował się wreszcie na ostateczne ustalenie terminu tegorocznych mistrzostw Polski, które jak wiadomo, odbędą się w SZCZECINIE. Uzgodniono, że ta wielka impreza toczyć się będzie na stadionie Pogoni w dniach 13—15 sierpnia br.

Przy okazji: organizatorzy mistrzostw Polski — OZLA Szczecin czynią starania, aby impreza ta miała jak najdonioślejszy charakter. Zwyczajem innych miast np. chcą obdarować zwycięzców w finałach skromnymi upominkami. Proszą zatem szczecińskie instytucje i organizacje o ufundowanie takich podarunków. Przykład dał już MKS Dębno, fundując piękny puchar kryształowy. (t)

Dziś w Paryżu

Mecz Polska-Francja w koszykarskim Pucharze Narodów

DZIŚ w paryskim PAŁACU SPORTU rozegrany zostanie mecz koszykówki z cyklu rozgrywek o PUCHAR NARODÓW, Polska — Francja.

DLA ZESPOŁU wicemistrza Europy — drużyny Polski będzie to dobry sprawdzian aktualnych możliwości i formy. Paryski mecz można również traktować jako rekonesans przed tegorocznymi mistrzostwami Europy, podczas których Polacy, jako zespół rozstawiony, będą mieli w swojej grupie właśnie (m. in.)) drużynę Francji.

GOSPODARZE dzisiejszego spotkania poważnie odmłodzili skład swojego zespołu, który obecnie przedstawia się następująco: Tassin, Dorigo, Gilles, Degros, Lespinasse, Leray, Biasucci, Ledent, Jouaret, Longueville, Bonato i Moroze.

(ms)

Turniej o puchary „Kuriera" i MKKFiT

W ROZGRYWANYM w szczecińskiej hali sportowej turnieju koszykówki o puchary MKKFiT i „Kuriera" padły następujące rozstrzygnięcia: DZIEWCZĘTA — MKS Poznań — AZS Poznań 18:53, MKS Szczecin — Czarni Szczecin 43:36, AZS Poznań — Czarni Szczecin 49:34, MKS Szczecin — MKS Poznań 25:18, CHŁOPCY — MKS Szczecin — Ogniwo Szczecin 57:19, Olimpia Poznań — MKS Koszalin 38:25, MKS Szczecin — MKS Koszalin 41:35, Olimpia Poznań — Ogniwo Szczecin 32:23.

Sportowe karty XX-lecia

E. Łaukedrey - pierwszy prezes OZB

„SĘDZIA RINGOWY ŁAUKEDREY, który przed wojną z niezwykłym poświęceniem opiekował się sekcją bokserską Legii, obecnie przebywa w Szczecinie, gdzie buduje boks na Ziemiach Zachodnich". Tak pisał o tym niezmordowanym działaczu i pionierze ruchu bokserskiego na Pomorzu Zachodnim EXPRESS WIECZORNY z dnia 16 kwietnia 1947 roku.

W SZCZECINIE Edward Łaukedrey osiedlił się w kwietniu 1946 roku po demobilizacji z I Armii Wojska Polskiego. Od pierwszych dni swego pobytu rozpoczął ożywioną działalność sportową. Jako komisarz PZB wraz z Olejnikiem, Sworzeniowskim, Wiśniewskim i Skaweckim przystąpił do organizacji sekcji bokserskich, które stały się zalążkiem późniejszych klubów — „Odra", „Skra", „Pionier", „Drukarz" i „Zryw".

Zaczynaliśmy od werbowania działaczy — wspomina p. Łaukedrey. — Szukaliśmy ich gdzie się tylko dało — na ulicy, w tramwaju. Pomagała nam w tym miejscowa prasa. Pierwsza siedziba Okręgowego Związku Bokserskiego mieściła się przy Al. Wojska Polskiego 43, naprzeciw Hotelu „Gryf".

Chcąc stworzyć w młodym ośrodku szczecińskim boks z prawdziwego zdarzenia, trzeba było pokazać młodzieży najlepsze wzory. W tym celu, dzięki aktywności pana Edwarda, sprowadzono do Szczecina najwybitniejszych zawodników Europy z TORMA, PAPEM, ZACHARA i MORTONEM na czele. Były wzory, były też wyniki. Już w 1950 roku, podczas mistrzostw Polski juniorów Szczecin zanotował sukces w postaci 5 miejsca. Dwa lata później na mistrzostwach we Wrocławiu nasi juniorzy zajęli 3 pozycję. To były pod waliny przyszłych sukcesów seniorów. Wierni kibice boksu na pewno pamiętają takie nazwiska, jak: SKAŁECKI, WILCZEK, AMBROŻ, BARGIEŁ, MURAWSKI, RUTKOWSKI, SADOWSKI, czy w późniejszym okresie, bracia PINSCY.

Oprócz organizacji ruchu bokserskiego na Pomorzu Zachodnim Edward Łaukedrey poświęcał wiele czasu na szkolenie sędziów, będąc jednym z pierwszych wykładowców sztuki sędziowania w kraju. Poza tym był autorem systemu jawnego sędziowania. Jego projekt zyskał uznanie AIBA i w 1950 roku został wprowadzony w życie. Jako teoretyk boksu ma za sobą szereg fachowych publikacji. Przetłumaczył również na język polski podręcznik „Boks" znanego trenera i teoretyka radzieckiego pięściarstwa Gradopołowa.

Pod koniec maja br. odbędą się w Berlinie bokserskie mistrzostwa Europy. Jako jedyny arbiter polski jedzie na nie p. Łaukedrey. Wypada więc życzyć, by i ten start zakończył się pełnym sukcesem szczeciniaka.

Rozmawiał:
Bolesław JANIUREK

Piłka nożna

Wyniki i tabele

Liga okręgowa

Arkonia Ib — Czarni	0:3	(0:2)
Dąb Dębno — Pogoń Barl.	2:2	(2:0)
Gryf Kamień — Osadnik	0:3	(0:2)

Spotkania Odra — Pogoń Ib i Wiarus — Błękitni zostały przełożone.

Flota Świnoujście pauzowała.

TABELA

1. Czarni	26:4	50:12
2. Dąb Dębno	20:12	28:17
3. Pogoń Barlinek	17:12	33:22
4. Pogoń Ib	15:15	37:29
5. Arkonia Ib	15:17	30:28
6. Błękitni Stargard	13:17	23:23
7. Wiarus	13:15	19:22
8. Gryf Kamień	13:17	14:27
9. Osadnik Myślibórz	13:19	20:43
10. Odra Chojna	11:17	27:25
11. Flota Świnoujście	10:18	25:55

(n)

I liga juniorów

Błękitni — Dąb	0:1
Pionier — Sparta	0:0
Pogoń — Orzeł	6:0.

DZISIAJ Budowlani grają z Osadnikiem i Czarni ze Świtem (godz. 16.30).

W CZWARTEK o godz. 17.30 na boisku przy ul. Kordeckiego Chrobry gra z Arkonią.

(n)

Piłkarska B klasa

GRUPA II

Sparta — Orzeł Małkocin	0:3
Mieszko — Wicher	3:1
Dąb Dębno — Czarni Lubanowo	3:1
Sokół — Kłos	2:2
Pogoń B. — Mechowo	3:0 vo.
Ogniwo — Błękitni	1:0

TABELA

1. Błękitni Ib	23:3	48:9
2. Orzeł M.	21:5	36:14
3. Ogniwo	16:10	42:25
4. Pogoń B. Ib	16:10	44:31
5. Dąb Ib	15:11	41:32
6. Lubanowo	14:12	41:42
7. Kłos	13:13	28:26
8. Wicher	11:15	25:31
9. Mieszko	11:15	22:33
10. Sparta R.	8:19	20:44
11. Sokół R.	5:21	11:38
12. Mechowo	3:23	10:53

25 kwietnia 1965 r. spotkają się następujące drużyny:

Sokół R. — Mieszko, Kłos — Sparta, Orzeł M. — Ogniwo, Błękitni II — Dąb II, Lubanowo — Pogoń B., Mechowo — Wicher.

(kp)

Zwycięstwo AZS AWF w judo

W POLSCE przebywa akademicka reprezentacja Holandii w judo.

Holendrzy rozegrali w Warszawie spotkanie z AZS AWF, przegrywając 3:4.

Teatry

POLSKI — „Balladyna" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Moralność pani Dulskiej" g. 19.30.
OPERETKA — „Nasze kochane żony" g. 19.15.
PLECIUGA — „Czarodziejski bęben" g. 17.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Godzina pąsowej róży" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14 (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel 355-02) — „Piątka z ulicy Barskiej" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12; czwartek: „Ulica Granieżna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Pingwin" g. 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Ewa chce spać" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 18; czwartek: „Irena do domu" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 18; **POLONIA** (tel. 473-01) — „Dwaj panowie „N" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 16; czwartek: „Ostatni kurs" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od l. 16· **PIONIER** (tel. 475-02) — „Balonik dla siostrzyczki" g. 10; „Opowieść atlantycka" g. 11, 13, 15, 18.30; „Chwila wspomnień" g. 17; „Dziewczyna z dobrego domu" g. 20.30 — pol. — od lat 16 (środa i czwartek); **MUZA** (Pomorzany) — „Komiczny świat Harolda Lloyda" g. 19 — USA — od lat 12; **MARS** — „Czas rozprawy" g. 17.30, 20 — ang. — od lat 16; **FALA** — „Królowa Krystyna" g. 17, 19.10 — USA — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Matka i córka" g. 18, 20 — wł. — od lat 18; **PROMIEŃ** — „Wyspa złoczyńców" g. 14 — pol. — od lat 9; „Opowieść znad Donu" g. 16, 18 — radz. — od lat 16; **ŚWIT** (Skolwin) — „Ten wstrętny celnik" g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 16; **MEWA** (Zelechowo) — „Życie prywatne" g. 19 — franc. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Panienka z okienka" g. 16.30, 19.30 — pol. — od lat 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Krzyżacy" g. 17, 20 — pol. — od lat 12; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Herbaciarnia pod księżycem" g. 17, 19.15 — USA — panor. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Generał della Rovere" g. 19.15 — wł. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Wolne miasto" g. 17, 19 — pol. — od lat 14; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Ten wstrętny celnik" g. 17, 19 — franc. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Rzym i Monte Cassino" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; **TPPR** — Woj. Pol. 67 — film „Foto Haber" g. 18, 20 — węg. — od lat 16; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; **ESPERANTYSTÓW** — Woj. Pol. 38 — czynny od g. 19—21; **SPOŁDZIELCÓW** — Woj. Pol. 20 — **DKF** — „Sprawa Niny B." g. 20; **FIWNICA** — Niepodległości 19 — wykład: „XX rocznica podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej współpracy między Polską i ZSRR" oraz filmy g. 18.

Wystawy

— STAROMŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie XVIII—XIX w., „Ziemia i morze" w twórczości F. Ruszczyca, rzeźba pomorska, renesans we stroje książąt szczecińskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej; dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.
12 MUZ — pl. Żołnierza 2 — grafika Kiejstuta Bereźnickiego.
BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo Konstantego Mackiewicza g. 9—15.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
MIEJSKI SZPITAL — Oddział Położniczy Golęcino.

APTEKI

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38.
NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-66.

Telewizja

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.55 Program dnia. 17 Wiadomości dziennika TV. 17.05 Film z serii „Inspektor Masca". 17.15 „Gawędy wilków morskich". 17.30 Wiadowisko „Młody dziki ptak". 17.50 Tygodnik wiejski. 18.15 Przegląd muzyczny. 18.45 Program filmowy. 19 Wszechnica TV „Strach". 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik szczeciński. 20.05 Program publicystyczny. 20.15 Filmowy reportaż dokumentalny „Bratersiwo broni". 20.45 Film z serii „Dick Powell". 21.35 Magazyn spraw międzynarodowych. 21.55 Festiwal — Sopot 1964. 22.15 Dziennik TV. 22.35 16 lekcja języka rosyjskiego, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 Widowisko dla dzieci od lat 8 „Jambo, Afryka". 18.30 Omówienie programu, 18.40 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.40 Prognoza pogody, kronika. 20 „Rozmaitości z Willy Schwabe". 21 „Pęd róż we troje". 21.25 Program dla rodziców. 22.05 Kronika. 22.20 Film TV.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10 Kronika. 10.20 Sztuka TV „Odłożone pod M". 12.05 Program dla rodziców. 13.30 „Opowieść o Leninie". 17 Program z Rostocku. 18 omówienie programu, 18.10 Sport, 18.40 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20.40 Film TV „Moskwa — Genewa". 21.50 Lekcja języka rosyjskiego. 22.15 Kronika.

CZY ZAPISAŁEŚ SIĘ JUŻ NA KURS PRAWA JAZDY?

Masz jeszcze szansę!

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W SZCZECINIE, ul. Tkacka 55, tel. 454-19

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY NA KURSY KTÓRYCH OTWARCIE NASTĄPI W DNIACH:

kat. III (amatorskiej) plus motocyklowej w dniu 26.IV.1965 r.

kat. I i II (podwyższenia kwalifikacji) w dniu 21.IV.1965 r.

OPŁATY W RATACH.

Informacji udzielamy codziennie od godz. 7.30. 1162-K

Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego Szczecin, ul. Gościsława nr 1

skupują każdą ilość

◄ transporterów monopolowych 0,5 ltr.
◄ transporterów do wina

Bliższych informacji udziela Dział Handlowy, tel. 367-65 i 386-61. 1180-K

W dniu 18 kwietnia 1965 r. zmarł

Michał Markiewicz

ur. 18. XI. 1897 r.

długoletni pracownik Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21.IV. 1965 r. o godzinie 17 na Cmentarzu Centralnym.

Wyrazy współczucia Żonie, Rodzinie Zmarłego

składają

Podstawowa Organizacja Partyjna Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy

1179-K

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO TKWP

przyjmuje dodatkowo zapisy na

KURS samochodowo-motocyklowy

organizowany w Policach.

Zapisy przyjmuje sklep „Ruchu", Police, tel. 263.

Sprzedaż

PRALKOWIRÓWKĘ „Pemal" tanio sprzedam. Wiadomość: Komis, ul. Pocztowa.
MOTOCYKL „Pannonia" — sprzedam. Pułaskiego 1—12, tel. 82-19, po godz. 16.
SAMOCHÓD osobowy, małolitrażowy z częściami zamiennymi — sprzedam. Szczecin, Niebuszewo, ul. Ejsmonda 3 m. 6.
KREDENS stołowy oraz szafę ciemną, (wysoki połysk) — sprzedam. Szczecin, ul. Biel. Krzywoustego 78 m. 12.
SAMOCHÓD „Trabant-Combi" okazyjnie sprzedam. Pl. Lotników 3 m. 8, po godz 15.
NOWY silnik do „Moskwicza" dolnozaworowy oraz akordeon „Weltmeister" 120 bas. — sprzedam, tel. 38-323.
„DEKAWKĘ" kabriolet, stan b. dobry — sprzedam. Cena 10 000. Ks. Borysa 5—3.
MOTOCYKL MZ-ES-250 oraz wózek dziecięcy, głęboki — sprzedam, tel. 70-931.

Lokale

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, z ogródkiem w Bam, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 206.
PRACUJĄCA poszukuje pilnie pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie, tel. 354-95, od godz. 16—18.
3 POKOJE, wygody (kwaterunkowe), zamienię na 2 mieszkania 1-pokojowe z kuchnią, słoneczne, wygody i kawalerkę. Dubois 29—6, w godz. 16—18.
3-POKOJOWE mieszkanie z nowego budownictwa w Nowogardzie zamienię na podobne lub 2-pokojowe, kwaterunkowe (może być stare budownictwo) w Szczecinie. Tel. 718-84, Szczecin.
PRACUJĄCE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 207.
DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe, kwaterunkowe, zamienię na większe, przeznaczone do sprzedaży lub kupię dom jednodwurodzinny, telefon 730-82.
WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, względnie małżeństwu (od 1 maja), Śmiałego 28—1.
PRZYJMĘ na pokój dwie pracujące panie, ul. Sławomira 3—19.

Nauka

MAGISTER matematyki, doświadczony pedagog, przygotowuje do promocji, tel. 737-61.

Praca

GOSPOSIA na 4 godz. dziennie — potrzebna. Zgłoszenia: Wielka 22 m. 12.

PRZYJMĘ gosposię do prowadzenia domu i opieki nad 2-letnią dziewczynką. Niepodległości 15 m. 13, po godz. 16.

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny — kupię, tel. 345-26.
Z POWODU starości, tanio sprzedam gospodarstwo 4 ha z budynkami, 2 km od kolei, 3 km od autobusu pod miejskiego z Poznania. Wolne 2 pokoje, kuchnia. Sklep, szkoła na miejscu. Wiadomość: Wiktor Pawłowski, Poznań, ul. Głogowska 89B—17.
DOMEK jednorodzinny koło Gdyni — sprzedam. Poważne oferty: J. Nowak, Wolsztyn, Dąbrowskiego 12.
GOSPODARSTWO 4,77 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Cena 80 tys. zł. Zgłoszenia: Kojda, Ostrzeszów. (Pieczysko Wielkopolskie).
2,5 HA ZIEMI, dom, za budowania (z telefonem), zelektryfikowane, przy przystanku PKS, pilnie, tanio sprzedam. Aleksandra Dawicka Rogóżno, koło Widawy, pow. Łask, woj. Łódź.

Różne

WARSZTAT produkcyjny stolarski wyposażony, na pełnym biegu, z mieszkaniem 3-pokojowym, kuchnią, koło Warszawy oraz inne obiekty poleca do sprzedaży Biuro Usługowe, Bydgoszcz, 24 Stycznia 9.

Kupno

SAMOCHÓD „Trabant" 601 — kupię, tel. 72-210 od godz. 15—20.
ZNACZKI pocztowe (państw europejskich) — kupię. Biuro: Bydgoszcz, 24 Stycznia 9.
SAMOCHÓD osobowy — kupię. Biuro: Bydgoszcz, 24 Stycznia 9.

TRIO CHWIERALSKIEGO

KIEROWNIK ZESPOŁU: Jerzy CHWIERALSKI.
SKŁAD ZESPOŁU: Jerzy CHWIERALSKI — fortepian, Mieczysław ROBAKOWSKI — kontrabas, Teofil SKRZYPCZAK — perkusja, Hubert SKOLIK — organki.
GRUPA KONKURSOWA: „B" (jazz).

KASKADA II

KIEROWNIK ZESPOŁU: Stanisław MĄCZKO.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: kawiarnia „Kaskada".
SKŁAD ZESPOŁU: Stanisław MĄCZKO — trąbka, kontrabas, Bogumił STELMASZYK — fortepian, Jerzy SIEMASZKO — saxtenor, Janusz CZECHOWSKI — perkusja.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

SAX-RHYTHM

KIEROWNIK ZESPOŁU: Zdzisław BALCEWICZ.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Klub PSS w Stargardzie.
SKŁAD ZESPOŁU: Zdzisław BALCEWICZ — sax-tenor, Stanisław SOBIŁŁO — fortepian, Stanisław GRZYB — perkusja, Benon NOWAKOWSKI — kontrabas.
SOLISTKA: Lola KOŁPAKOWSKA.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

SZG „ATLANTYCKA"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Eugeniusz KŁOS.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Restauracja „Atlantycka".
SKŁAD ZESPOŁU: Eugeniusz KŁOS — sax-tenor, Roman GAWLIK — fortepian, Karol GŁOMBICA — kontrabas, Marian PŁOTNICKI — perkusja.
GRUPA KONSKUSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

„CARO"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Jan IWASZCZYSZYN.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Przyzakładowy Klub Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kamieniu.
SKŁAD ZESPOŁU: Jan IWASZCZYSZYN — akordeon, Henryk ADAMCZYK — pianino Werner MICHALSKI — trąbka, Ignacy KOSTKA — kontrabas, Kazimierz DROZAK — perkusja.
SOLIŚCI: Jan IWASZCZYSZYN, Barbara SZYNDRALEWICZ.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

ZESPÓŁ E. GRINHOLCA

KIEROWNIK ZESPOŁU: Edward GRINHOLC.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: PP „Uzdrowiska" Kamień Pomorski.
SKŁAD ZESPOŁU: Edward GRINHOLC — skrzypce, Arnold GRINHOLC — trąbka, kontrabas, Waldemar GRINHOLC — klarnet, sax-tenor, skrzypce, Jan SZUBERT — perkusja, gitara, Roman DABROWSKI — gitara, Marian KULICA — akordeon, fortepian.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

„DWUDZIESTOLATKI"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Bogdan BARAN.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Dom Kultury Kolejarza.
SKŁAD ZESPOŁU: Bogdan BARAN — perkusja, Jerzy TOKARSKI — sax-tenor, Aleksander LESIŃSKI — fortepian, Zdzisław ROSADZIŃSKI — gitara elektryczna, Konrad NALEPA — kontrabas.
SOLIŚCI: Ewa WÓJCICKA, Konrad NALEPA.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

BIG-BAND PSSM

KIEROWNIK ZESPOŁU: prof. Jan KOWALSKI.
SKŁAD ZESPOŁU: sekcja saksofonów: Wojciech BŁASZCZYK, Lesław BUCZEK, Bogdan TYCKI, Juliusz KUBIAK, Zdzisław KOWALSKI; sekcja trąbek: Joachim TWARDOCH, Stanisław WIŚNIEWSKI, Marian PŁOTNICKI, Tadeusz SZCZEBIOT; sekcja puzonów: Stefan MAZUR, Piotr RUTKOWSKI, Edward MILLER, Krzysztof PAWŁOWSKI; sekcja rytmiczna: fortepian Jerzy LISEWSKI, perkusja Czesław JANASZEK kontrabas Wacław URBANOWICZ.
GRUPA KONKURSOWA „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

„KORDY"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Tadeusz KMITA.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy SZWS.
SKŁAD ZESPOŁU: Tadeusz KMITA — fortepian, Wojciech ZALEWSKI — trąbka, Stanisław KOPACZ — sax-tenor, Henryk PLONKA — akordeon, gitara, Kazimierz HENKE — kontrabas, Leonard MIELCARZ — perkusja.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

„WISKON"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Edward SZYLIK.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Klub Fabryczny przy SZWS Żydowce.
SKŁAD ZESPOŁU: Edward SZYLIK — perkusja, Tadeusz KOWALSKI — trąbka, akordeon, Joachim BAJON — saksofon, Jan PODOBAS, Marian MARTYNIAK — fortepian, Karol MÜLLER — gitara.
SOLISTA: Karol MÜLLER.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

ZESPÓŁ KLUBU MŁODYCH

KIEROWNIK: Ludomir JANUSZKIEWICZ.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: Klub Młodych Nad Odrą.
SKŁAD ZESPOŁU: Ludomir JANUSZKIEWICZ — fortepian, Edmund URANTÓWKA — saksofon, klarnet, Henryk TAKNIK — kontrabas, Waldemar KAMIŃSKI — perkusja.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

MIX—13

KIEROWNIK MUZYCZNY: Edward KOWALCZYK:
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: Lech JARMUŁA.
MIEJSCE WYSTĘPÓW: ZMS-owski Klub Przyjaciół Piosenki.
SKŁAD ZESPOŁU: Edward KOWALCZYK — trąbka, Henryk MICKIEWICZ — klarnet, Henryk DĄBIŃSKI — gitara elektryczna, Roman SZPAK — fortepian, Zbigniew KOWALCZYK — perkusja, Lech JARMUŁA — kontrabas.
SOLISTKI: Anna MAŁACHWIEJCZYK, Vera CZESZYK.
GRUPA KONKURSOWA: „A" (muzyka taneczno-rozrywkowa).

Jednym zdaniem

ZARZĄD Oddziału PTTK, pl. Lotników, tel. 427-66, przyjmuje zgłoszenia na organizowane w terminach 24 bm. i 15.V. wycieczki do Czechosłowacji w pas konwencji.

W TRAMWAJU linii 3 znaleziono w sobotę pończochy; do odebrania: ul. Kołłątaja 24 m. 2 w godz. rannych do 9.

W UB. SOBOTĘ znaleziono w taksówce MPK Nr 702 czarną parasolkę — zgłuba do odebrania: ul. Szarotki 10 m. 9 w godz. od 16—20.

13 BM. znaleziono taśmę miernicza — do odebrania: Al. Armii Czerwonej 3 m. 15 w godz. 13—15.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40
13.20 Fragment z książki „Z pobytu w Poroninie". 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.30 Mówi technika. 14.45 Dla dzieci: „Błękitna sztafeta". 15.30 Dla dzieci: „Lot Natalii". 16.05 Gra kwartet A. Mazurkiewicza. 16.20 Sportowe rozmaitości. 16.40 Baedeker skandynawski. 17 Melodie ze sceny i ekranu 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „Węgły i ekonomia". 18 „Z jazzu to co chcecie". 18.30 Felieton z dzwonkiem. 18.45 „Na Ziemi Lubuskiej". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Klub 60". 20.20 Audycja specjalna dla instruktorów harcerskich. 20.28 Grają orkiestry rozrywkowe. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.40 Audycja „Rachunek". 23 Koncert symfoniczny.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 423-3.; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 1-6-100024. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.
Szcz. Zakł. Graf. B-5

2–16 maja

Dni Oświaty, Książki i Prasy

WCZORAJ, w Wydziale Kultury PWRN odbyła się narada członków Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, na której omówiono wstępny plan imprez i uroczystości, które złożą się na obchody Dni.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy trwać będą od 2 do 16 maja i przybiorą szczególnie uroczysty charakter. Stanowią one bowiem część składową kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz zbiegają się, podobnie jak w latach ubiegłych, z Tygodniem Ziem Zachodnich i Północnych (9—16 maja). Przypadają w okresie szczególnego nasilenia obchodów XX-lecia powrotu tych Ziem do Macierzy. W związku z obchodzoną w tym roku uroczyście XX rocznicą zwycięstwa nad hitleryzmem, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy wiele miejsca zajmują sprawy związane z przebiegiem II wojny światowej i walką żołnierza polskiego z faszyzmem.

TEGOROCZNYM Dniom w naszym mieście towarzyszyć będą oczywiście tradycyjne już kiermasze książek, na których nasi wydawcy zaprezentują swój dorobek edytorski. „DOM KSIĄŻKI" zapowiedział organizację dwóch wielkich ulicznych kiermaszy w dniach 9 i 16 maja. Miłym akcentem będzie udział w nich pisarzy szczecińskich, którzy podpisywać będą swoje książki. Kiermasze książek odbywać się będą również w szczecińskich zakładach pracy. Kontakty pisarzy z Czytelnikami nie ograniczą się tylko do kiermaszów i utrzymywane będą poprzez liczne spotkania autorskie w klubach i księgarniach. Do tych ostatnich organizowane będą wycieczki młodzieży.

W PROGRAMIE przewidziano również wiele interesujących konkursów, związanych tematycznie z książką. I tak np. 15 maja w Pałacu Młodzieży odbędzie się zakończenie wielkiego konkursu czytelniczego, a „Dom Książki", wspólnie z Polskim Radiem zorganizują konkurs dla młodzieży pt. **„Kultura szczecińska w XX-leciu".**

W KLUBIE „13 Muz" odbędą się finały konkursu **„Poznajemy kraje demokracji ludowej"**, a w Zamku finały wojewódzkie konkursu **„Pomorze Zachodnie — nasza ziemia ojczysta"**, organizowanego pod patronatem WK FJN i Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. Imprezą o wielkiej randze kulturalnej będzie niewątpliwie **II Ogólnopolski Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego**, w którym uczestnictwo zgłosiło 216 osób, a więc dwukrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. Tematykę XX-lecia w oświacie i kulturze szczecińskiej podejmie TWP, przeprowadzając w okresie trwania dni ok. 500 odczytów. WZK tradycyjnie już zorganizuje pokazy filmów na wolnym powietrzu.

Wstępny plan obchodu w naszym mieście tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy przewiduje ponadto liczne wystawy, prelekcje i festyny, których wspólnym celem będzie ukazanie pełnego dorobku kulturalnego i rozwoju Ziemi Szczecińskiej w okresie XX-lecia. (Dyl)

W SZCZECINIE, jak w całym kraju, trwają gorączkowe przygotowania do wyborów. Wiele czasu pochłania sprawdzanie list wyborczych. Nie może przecież zabraknąć na nich żadnego nazwiska. Niemniej wszystkie listy będą gotowe na czas i wyłożone w lokalach wyborczych.

NA ZDJĘCIU: skrupulatne sprawdzanie jednej z list wyborczych. (a)

Pięknieje Osiedle Świerczewskie

MIESZKAŃCY Osiedla Świerczewskiego nie ustają w realizowaniu, podjętego przed miesiącem, czynu społecznego. Przypomnijmy, że z inicjatywy Terenowej Grupy Partyjnej nr 2 powołany tu został społeczny komitet budowy dróg na tym osiedlu. Postanowiono, że 5 tamtejszych bardzo zaniedbanych dróg, wspólnym wysiłkiem zostanie oczyszczonych z dziko rosnących drzew i krzewów, ułożone zostaną chodniki i wysafaltowane jezdnie, zainstalowane latarnie i parkany z jednolitej siatki.

JAK poinformował nas wczoraj przewodniczący społecznego komitetu budowy **Br. SOPRYCH**, w ciągu 30 dni mieszkańcy przepracowali już 5 330 godzin, mimo, że zobowiązali się do 3 600 godzin. Bardzo czynnie włączyli się do prac żołnierze ze swym przełożonym, oficerem **FOKICKIM**. Głównie przy karczowaniu drzew przepracowali już 3 673 godziny.

Zrobiono już dużo, ale jest to zaledwie trzecia część zaplanowanych robót. Zapał mieszkańców nie ustaje, jednak obawiają się oni, aby brak materiałów nie wstrzymał tempa. Potrzebne są np. krawężniki ogrodowe, należałoby przyspieszyć prace asfaltowe. Termin zakończenia budowy dróg został ustalony na 22 lipca.

Mieszkańcy Osiedla Świerczewskiego zaoszczędzą miastu przeszło 2 mln zł (na tyle oszacowano wartość prac). Znakomicie dają sobie radę z robotami, sami jednak nie zdobędą wszystkich potrzebnych materiałów. Tu właśnie oczekują pomocy ze strony miejskiej gospodarki komunalnej. Nie powinni się zawieść. (aż)

Kronika dnia

IV KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZACHODNIOPOMORSKIEJ CHORĄGWI ZHP

✦ DZIŚ o godz. 11 w sali zebrań KW PZPR rozpoczęła się IV Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Zachodniopomorskiej Chorągwi ZHP z udziałem 112 delegatów, wybranych w hufcach naszego województwa, na którą przybył przedstawiciel Kwatery Głównej, z-ca naczelnika Jerzy MAJKA z Warszawy. W Konferencji uczestniczą członkowie sekretariatu KW PZPR, przedstawiciele władz państwowych oraz reprezentanci Kuratorium Okręgu Szkolnego. W pierwszej części Konferencji odbyła się uroczysta dekoracja Chorągwi odznaką „GRYFA POMORSKIEGO". Obrady trwają.

LOK OBRADUJE

✦ DZIŚ przed południem w Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Partyzantów rozpoczął obrady zjazd sprawozdawczo-wyborczy Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju.

SZCZECINIANIE NA ZJEŹDZIE SPATiF-u

✦ W 3-DNIOWYCH obradach VII walnego zjazdu delegatów Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu w Warszawie reprezentowali szczecińskie środowisko teatralne: Zofia TOKARZEWSKA, Roland GŁOWACKI, prezes miejscowego oddziału SPATiF-u Hieronim KONIECZKA i Janusz MARZEC. W skład nowego Zarządu Głównego wybrany został H. KONIECZKA, (ponownie).

GOŚCIE ZE SZTOKHOLMU

✦ W PRZEJEŹDZIE do Warszawy zatrzymali się przez 2 dni w Szczecinie dyr. Sekcji Szwedzkiej Światowego Związku Kościoła Luterańskiego p. Per KASTLUND z małżonką. Goście ze Sztokholmu zwiedzili miasto i port, a także złożyli wizytę w Konsulacie Szwedzkim.

PRZYJECHALI PO JACHT

✦ W HOTELU „Continental" mieszka od wczoraj sześciu panów z Münster w Westfalii (NRF). Tworzą oni załogę jachtu p. Georga KIRSCHOFFA, który za pośrednictwem „Centromoru" zakupił w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej supernowoczesny pełnomorski jacht typu „Vega" (50 m kw. rozpiętości żagla). Nowym jachtem wyruszą jutro przez Travemünde do Hamburga.

Zebrał: (a)

W CAŁYM MIEŚCIE trwają wiosenne prace porządkowe. Nie próżnują również rzemieślnicy, zatrudnieni w MPK. Na zdjęciu: odbywa się malowanie słupów trakcyjnych MPK.
Foto: St. Cieślak

Zima popsuła nawierzchnie ulic

WIOSENNY spacer po mieście, zwłaszcza na motocyklu lub skuterze jest wyjątkowo ryzykowny. Gruba warstwa śniegu przykryła podczas zimy, wszystkie wyrwy w bruku i dziury w asfalcie. Teraz są znów widoczne i stanowią prawdziwą pułapkę dla pojazdów. W śródmieściu nie ma prawie ulicy, na której nie byłoby jakichś szczerb, czy załamań. Jak ocenia sytuację na szczecińskich ulicach Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej?

— Zima istotnie mocno dokuczyła nawierzchniom ulic. Wprawdzie po każdej zimie trzeba przeprowadzać wiosenną kosmetykę jezdni (na skutek mrozu jezdnia pęka i kruszeje, lub przy roztopach podmywana jest przez wodę), ale w tym roku rozmiary uszkodzeń są wyjątkowe. Jezdnie brukowane znajdują się jeszcze we względnym stanie, można je zresztą łatwo doprowadzić do porządku. Wręcz katastrofalna jest natomiast sytuacja na wierzchni asfaltowych. Łatanie poszczególnych dziur mija się zupełnie z celem, bo natychmiast obok powstają inne. Asfalty szczecińskie po prostu wysłużyły się. Trzeba w tej chwili pomyśleć o gruntownej wymianie nawierzchni asfaltowej. Kiedy uda się to przeprowadzić? W tym roku już nie, gdyż nie wystarczy pieniędzy. ...Asfaltowe uderzenie" rozpoczniemy więc w roku przyszłym.

— A co z wiosenną kosmetyką ulic?

— Zeszłej wiosny usuwanie zimowych uszkodzeń nawierzchni trwało około 3 tygodni. W tym roku prace naprawcze prowadzimy dłużej, a i tak wykonaliśmy dopiero połowę wszystkich robót. Prace te przeciągną się jeszcze do pierwszej dekady maja. Wtedy będziemy mogli powiedzieć o pewnym porządku na ulicach miasta. (kg)

Jadą Szwedzi na MTTT

JAK już pokrótce informowaliśmy, w dniach 8 i 9 maja odbędzie się w hali sportowej przy ul. Narutowicza międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego, centralna impreza tego typu r. 1965 w kraju.

Z INFORMACJI mgr Stanisława KRZYWICKIEGO — sekretarza SZCZECIŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY (objęło protektorat nad tą imprezą) dowiadujemy się, że **rozpoczęto już przygotowania i powołano komitet organizacyjny, którego przewodniczącym został prezes szczecińskiego oddziału Polskiego Klubu Tanecznego, mgr Mirosław KUBALSKI.** Główną nagrodę ufundowało MINISTERSTWO KULTURY.

W 2-dniowym turnieju zgłosiło swój udział — jak dotąd — **6 par szwedzkich, przyjadą ponadto wszystkie najlepsze pary polskie, wyeliminowane w konkursach wojewódzkich.** Na czele jury stanie oczywiście prof. Marian WIECZYSTY z Krakowa, natomiast znana w całym świecie kobieta-oficer Zeglugi Wielkiej Danuta KOBYLIŃSKA-WALAS wyraziła zgodę na pełnienie obowiązków kapitana reprezentacji polskiej.

Uczestnicy międzynarodowego turnieju tańca towarzyskiego w Szczecinie dadzą ponadto w maju otwarte pokazy swoich umiejętności w **Katowicach, Krakowie i Łodzi.**

Ze względu na duże zainteresowanie imprezą organizatorzy przyjmują zamówienia na **bilety zbiorowe**, które należy zgłaszać telefonicznie (od wtorku) pod nr 459-58. (a)

Zjedliśmy 80 ton mrożonek

MOŻNA ŚMIAŁO powiedzieć, że dopiero ub. zimy szczecinianie najedli się mrożonek. O ile w ubiegłych latach były one rarytasami na szczecińskim rynku, o tyle ostatnio wybór i ilości były zadowalające. Nie brakowało zwłaszcza wyśmienitej mizerii i pomidorów. Od grudnia do marca br. Miejski Handel Mięsem sprzedał 80 ton mrożonek.

Obfitość tę zawdzięczamy operatywności służby handlowej MHM i pozytywnie układającej się współpracy z chłodniami w Białymstoku i Włocławku. Warto dodać, że białostocka chłodnia b. zadowolona ze współpracy ze Szczecinem, już wystąpiła z ofertą podpisania umowy na dostawę mrożonek w następnym sezonie. Dyrekcja MHM przystąpiła do uzgadniania warunków dostaw, co pozwoli zapewnić potrzebne nam ilości i ciągłość dostaw mrożonych warzyw i owoców. MHM nosi się z zamiarem zorganizowania w Szczecinie sklepu sprzedającego wyłącznie mrożonki. Będzie to oczywiście placówka dodatkowa, gdyż, tak jak to było ostatnio, mrożonki będą sprzedawane we wszystkich sklepach MHM, dysponujących odpowiednimi urządzeniami chłodniczymi.

Przy okazji tej informacji wydaje się nam konieczne poruszenie kwestii cen, zwłaszcza dysproporcji między ceną warzyw a owoców. Ceny pierwszych są do przyjęcia, natomiast owoce są za drogie. Wśród sprzedanych 80 ton mrożonek owoce stanowiły zaledwie 10 ton, tylko dlatego, że były za drogie. Np. kilogram wiśni kosztuje 32 zł. Dyrekcja MHM interweniowała w tej sprawie w Państwowej Komisji Cen, która obniżyła cenę wiśni do 16 zł za kg, i wówczas sprzedano je w mig. W ciągu lata sprawy cen powinny być uregulowane, byśmy w sezonie 1965/66 mogli zjeść jeszcze więcej tych smacznych, i dodajmy zdrowych mrożonek. (aż)

Reporter zanotował

WCZORAJ o godz. 3 nad ranem, w Wolinie, popełniła samobójstwo 20-letnia Maria T., która skoczyła do kanału Dziwny i utonęła. Po wielogodzinnej akcji poszukiwawczej — wieczorem nurkowi udało się wydobyć zwłoki denatki. Dochodzenie w toku.

NA SKRZYŻOWANIU ul. Obrońców Stalingradu i Kaszubskiej zderzyła się „Warszawa" z „piątką". Straty ok. 1000 zł. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 15 min. W jakiś czas potem na Al. Niepodległości, samochód osobowy turysty z NRD wpadł na przejeżdżającą „trójkę". Samochód został uszkodzony — straty sięgają 2 tys. zł.

ORGANA MO zatrzymały wczoraj dwóch motocyklistów — Zygmunta G., Zenona J. oraz rowerzystę — Czesława C., przeciwko którym wszczęto dochodzenie za prowadzenie pojazdów po pijanemu.

PRZED SĄDEM Powiatowym w trybie przyspieszonym stanie wkrótce Mieczysław N., zam. przy ul. Powstańców 38. Mieczysław N., będąc „pod gazem", pobił na ul. Krzywoustego przechodniów; zatrzymany, w karetce milicyjnej powybijał szyby i zdrzucił „wiązanką" funkcjonariuszy. Na dodatek podał fałszywe dane personalne. (ap)